Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE

Nr 113 (746) Sobota–niedziela, 11–12 maja 1974 r. Rok IV

Spotkanie Edwarda Gierka z pracownikami gospodarki komunalnej

I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przyjął wczoraj delegację półmilionowej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej z okazji ich dorocznego zawodowego święta — Dnia Pracownika Komunalnego. W spotkaniu uczestniczyli JAN SZYDLAK i ZDZISŁAW TOMAL. Najistotniejsze problemy związane z realizacją programu poprawy warunków zamieszkania w miastach i osiedlach przedstawił minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — JERZY KUSIAK.

O pomyślnym wykonywaniu, a także przekraczaniu zadań bieżącej 5-latki przez gospodarkę komunalną i mieszkaniową świadczy m.in. uzyskanie w wielu dziedzinach produkcji i usług pozio-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Codzienność tworzy przyszłość

„Ożarowie" korzystają z doświadczeń innych

W pozornym rozgardiaszu na placu budowy cementowni w Ożarowie jest jednak wzorowy porządek w przestrzeganiu kolejności robót. Najpierw robi się to, co jest najpilniejsze. W końcowej fazie znajduje się budowa bazy transportowej dla „Transbudu" (warsztat, magazyn, myjnia, plac parkingowy). Do dzień do hotelu robotniczego wprowadzi się około 70 pracowników, przed 15 maja otworzy się stołówkę dla 400 osób, trwają intensywne prace przy budowie kotłowni, wylewa się fundamenty pod wytwórnię betonu, buduje bazę sprzętową i generalnego wykonawcy inwestycji, węzeł łączności itp. A główne siły koncentrują się przy urządzaniu technicznego i socjalnego zaplecza budowy.

Równocześnie zaczynają się pierwsze roboty wchodzące w zakres technologiczny nowej cementowni. Gotowy jest już fundament pod [illegible]0-metrowy komin „Ożarowa". Fundament pod drugi komin jest już w robocie. Na

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Dzień czynu ogólnopartyjnego

Biuro Polityczne KC PZPR ogłosiło najbliższą niedzielę – 12 maja – dniem ogólnopartyjnego czynu 1974 r. Jak kraj dłu-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TELEFON INTERWENCYJNY

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Brak kieliszków

Zdzisław Babicki z Kielc: Kiedy wreszcie będą w sprzedaży kieliszki?

Bronisław Ciosek — kierownik sekcji ceramiki i

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

„Ararat" na scenie Teatru im. S. Żeromskiego

Na kieleckiej scenie Teatru im. S. Żeromskiego prezentowana jest obecnie sztuka Artura Marii Swinarskiego „Ararat". 11 maja odbędzie się premiera prasowa spektaklu wyreżyserowanego przez Zbigniewa Krężałowskiego. Grają: Noach – Bolesław Orski, Jafet – Zdzisław Nowicki, Szechora – Elżbieta Eysymont, Szem – Zbigniew Krężałowski, Machmada – Danuta Kamińska, Cham – Janusz Grzegdala, Para – Liliana Brzezińska. Scenografię opracował Marcin Wenzel, a autorem muzyki jest Andrzej Domin.

Na zdjęciu: Zdzisław Nowicki i Elżbieta Eysymont.

(jjb)

Fot. St. Dukiewicz

Od 22 do 25 maja

Dni „Trybuny Ludu" na Kielecczyźnie

Organ Komitetu Centralnego PZPR — „Trybuna Ludu", zainicjowała w roku bieżącym nowe formy swej więzi z czytelnikami i aktywem. Po Lublinie, obecnie w dniach od 22 do 25 maja br. odbędą się Dni „Trybuny Ludu" na Kielecczyźnie.

W 13 zakładach pracy, m.in. w kieleckiej „Iskrze" „Polcorfamie" w Pionkach, w Za-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Prezydium Rządu

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rządu rozpatrzono wstępnie — w związku z trwającymi pracami nad przygotowaniem kompleksowego programu wyżywienia kraju — prognozę rozwoju do 1990 r. produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz gastronomii i handlu. Prezydium Rządu udzieliło komisji międzyresortowej wytycznych co do dalszego prowadzenia prac nad prognozą.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

W·B·P

27 COURSE DE LA PAIX 1974

19-letni Hartnick z NRD triumfuje w Poznaniu

(Szczegóły na stronie 12)

Meteoryt, kometa czy...

Co spadło w Wojciechowicach?

Wojciechowice koło Ostrowca. W ubiegłą sobotę przed godz. 9 wojciechowickich rolników oderwał od zajęć niecodzienny huk. Pracujący w pobliżu stwierdzili, że wybuchowi towarzyszyło drganie skorupy ziemskiej.

Pierwsze na miejsce niecodziennego zjawiska przybyły dzieci. Usiłowały podnieść mniejsze części czegoś, co swoim wyglądem przypominało dymarkową szlakę, było ciężkie i gorące. Potem zjawili się dorośli. I zaczęło się: co to jest i skąd się wzięło?

W tym czasie, co zapobiegliwsi zabrali do domów części (prawdopodobnie) meteorytu na pamiątkę tego niecodziennego wydarzenia. Część przyniosły dzieci do szkoły i oddały nauczycielce, p. Ewie Zając.

Na wyjaśnienie, czy jest to rzeczywiście meteoryt czy dymarkowa szlaka rozerwana nie wyjaśnionym wybuchem, musimy jeszcze poczekać. Po uzyskaniu wiadomości bardziej miarodajnych poinformujemy dokładnie czytelników, co było przyczyną niecodziennego zjawiska".

Wiadomość powyższej treści zamieściło „Słowo Ludu" z dnia 30 kwietnia br.

* ✶ *

Na życzenie naszych czytelników reporter „Echa", wspólnie z grupą geologów, udał się

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Nasza dawka witaminy „U" czyli Uśmiech na uśmiech

Nawet nocą

Mój ty biedaku, pracujesz [illegible] wiele, że nawet po nocy [illegible] rozywasz swoją sekretarkę.

(tb)

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność dobra, warunki drogowe przeważnie dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: umiarkowanie korzystna z tendencją do zmian ujemnych

Pozdrowienia dla Czytelników „Echa"
Wszystkich Sympatyków kolarstwa
na Ziemi Kieleckiej
od polskiej szóstki na WP

J. Kelli
B. Kowalczyk
M. Kowalczyk
Pozdr

Bieługa — olbrzym

11.V. BUKARESZT PAP. Ogromną bieługę o wadze 190 kg złowili rumuńscy rybacy. Ponad godzinę walczyli ze swoją zdobyczą, zanim zdołali wyciągnąć ją na brzeg. Starzy mieszkańcy okolic rzeki Bercea nie pamiętają faktu występowania podobnych ryb olbrzymów z gatunku jesiotrowatych.

Podobnie jak w roku ubiegłym, również i w tym mamy niespodziankę dla naszych czytelników. Są nią pozdrowienia dla wszystkich sympatyków kolarstwa na ziemi kieleckiej od reprezentantów Polski na XXVII Wyścig Pokoju.

Powyżej reprodukujemy pocztówkę z pozdrowieniami.

Spotkanie Edwarda Gierka z pracownikami gospodarki komunalnej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mu przewidywanego pierwotnie dopiero w 1975 r. Uczestnicy spotkania z satysfakcją podkreślali, że dysponują obecnie większymi możliwościami i środkami pozwalającymi na lepsze zaspokajanie codziennych potrzeb społeczeństwa. Mimo niewątpliwego postępu i dużych osiągnięć — mówiono — polepszenia wymaga zwłaszcza styl i sposoby załatwiania spraw ludzkich z jakimi stykają się na co dzień administracje domów mieszkalnych i spółdzielnie mieszkaniowe. Nawiązując do wypowiedzi uczestników spotkania — Edward Gierek podkreślił znaczenie pracy półmilionowej rzeszy pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Praca ta jest najściślej związana z życiowymi potrzebami społeczeństwa i codziennie przez nie oceniana. Dlatego tak ważną sprawą jest usprawnianie tej działalności. Na gospodarkę mieszkaniową i komunalną przeznaczamy coraz większe środki. Uzyskaliśmy już wyraźną poprawę w tych dziedzinach, a najbliższe lata powinny zwiększyć te efekty. I sekretarz KC PZPR za pośrednictwem delegacji przekazał pracownikom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej podziękowania za ich dotychczasowy trud i najlepsze życzenia z okazji dorocznego święta.

◎ Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj w obecności prof. Jana Kaczmarka przebywającego w Polsce z wizytą — ministra szkolnictwa wyższego i średniego zawodowego ZSRR, prof. Wiaczesława Jelutina. Przedmiotem rozmowy było dalsze rozszerzenie współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego między Polską i ZSRR.

W skrócie

◎ Edward Babiuch przyjął przebywającą w Polsce delegację KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z zastępcą kierownika Wydziału Organizacji Partyjnych i Masowych — Belą Harym. Delegacja odbyła rozmowy w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR i została przyjęta przez Zdzisława Żandarowskiego.

◎ Wczoraj zakończył oficjalną wizytę w naszym kraju wicepremier i minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Ho Dam. Gościa koreańskiego pożegnał na warszawskim lotnisku Stefan Olszowski.

◎ W Warszawie rozpoczynają się dziś dwudniowe obrady VI Krajowego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża — organizacji liczącej około 5 mln członków. Wytyczone zostaną kierunki działania PCK na lata 1974—1978 i wybrane nowe władze.

Krótka droga od przestępstwa do aresztu

Tylko w ostatnim tygodniu, od 2 do 8 maja br. Prokuratura Powiatowa w Kielcach wszczęła dochodzenie przeciwko sprawcom 8 przestępstw. W areszcie tymczasowym osadzono 9 podejrzanych. A oto niektórzy z nich: Waldemar Cz. urodzony we wrześniu 1952 roku pobił i znieważył funkcjonariusza Służby Ochrony Kolei.

25-letni Henryk K., konwojent Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Kielcach przywłaszczył sobie 380 kg mięsa wartości 10 tys. złotych.

Recydywista Mirosław M. (lat 24) włamał się w nocy do sklepu drobiarskiego nr 73 w Kielcach skąd zabrał pieniądze w bilonie w kwocie ok. 13 tys. zł. Podobnie Jarosław A. urodzony w lipcu 1952, wybił szybę w prywatnej kawiarni Jadwigi W. w Słowiku koło Kielc i zabrał wina, czekolady, adapter oraz płyty o łącznej wartości 5.260 złotych.

Prokuratura prowadzi aktualnie przeciwko wszystkim sprawcom tych przestępstw postępowanie przygotowawcze, a po jego zakończeniu skieruje sprawy do sądu. *DAR*

Turniej „Otwartych Serc"

Niedziela (12 bm.) będzie dniem spotkania kolejnych uczestników kieleckiego międzyszkolnego Turnieju „Otwartych Serc". Tym razem na estradzie Wojewódzkiego Domu Kultury wystąpią uczniowie szkół podstawowych nr 2 i 6. Początek spotkania o godz. 11.

Miło nam również donieść, że zainicjowane przez „Echo" wybory dziecięcego prezydenta Kielc doczekały się realizacji. Od wczoraj w szkołach podstawowych miasta trwa kampania wyborcza. We wtorek i środę uczniowie wybierać będą — w zależności od wielkości szkoły — po 2—3 przedstawicieli desygnowanych na członków Miejskiej Rady Dziecięcej.

W czwartek upływa termin zgłoszeń członków rady, które przekazywać należy do Młodzieżowego Domu Kultury. W tym samym dniu, o godz. 17, w MDK odbędzie się zbiórka miejskiej dziecięcej komisji wyborczej, a nie jak wcześniej ustalono członków rady dziecięcej. **(JaS)**

H. Jabłoński odwiedził Ostrów Mazowiecką

Henryk Jabłoński przebywał w piątek z gospodarską wizytą w Ostrowi Mazowieckiej. W towarzystwie gospodarzy woj. warszawskiego przewodniczący Rady Państwa odwiedził rozbudowujący się zakład mechaniczny Kombinatu Maszyn Budowlanych „Bumar".

W czasie spotkania z przedstawicielami załogi H. Jabłoński podkreślając jedność celów gospodarczych i społecznych wskazał na potrzebę dobrej pracy na każdym stanowisku, wykorzystywania pomysłowości i inicjatywy ludzkiej, zarówno w procesie produkcyjnym jak i w dążeniu do podnoszenia poziomu życia mieszkańców.

Kolejnym punktem pobytu H. Jabłońskiego w Ostrowi Mazowieckiej była wizyta na budowie zakładu mleczarskiego i w ośrodku turystyczno - wypoczynkowym w Broku nad Bugiem.

Dzień czynu ogólnopartyjnego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gi i szeroki przystąpi w tym dniu do różnorodnych prac społecznych ponad dwumilionowa rzesza członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tegoroczny dzień czynu partyjnego przypada na szczególnie ważny okres. Jesteśmy w toku obchodów XXX-lecia Polski Ludowej. Ogólnonarodowy jubileusz stawia przed każdym Polakiem pytanie: co wnosisz do dorobku budującego socjalizm narodu, co pragniesz uczynić, aby powiększyć rezultaty wspólnego działania? Wkład pracy społecznej w dniu 12 maja wzbogaci odpowiedź na to pytanie, udzielaną codziennie przez członków PZPR aktywnością w pracy zawodowej i działalności społecznej.

Tak jak w całym kraju, również w woj. kieleckim kandydaci i członkowie PZPR przystąpią do prac społecznych. Będą one prowadzone w ponad 2200 punktach.

Na antenie TV

12 bm. Telewizja Polska nadawać będzie w ciągu całego dnia w I programie relacje z przebiegu czynu partyjnego we wszystkich województwach. Relacje te przygotowane będą przez wszystkie ośrodki i redakcje telewizyjne w kraju. **(PAP)**

Wczoraj i dziś w Kielcach

Polsko — bułgarska konferencja naukowa w sprawie usług

Wczoraj, 10 bm. rozpoczęły się w Kielcach dwudniowe dy polsko-bułgarskiej konferencji naukowej w sprawie zorganizowanej przez Ministerstwo Handlu Wewnętr i Usług oraz Urząd Wojewódzki w Kielcach. Na jej tykę składają się zagadnienia dotyczące usług dla lu w warunkach szybkiego rozwoju gospodarki narodowej

Ze strony polskiej w konferencji uczestniczą: wiceminister handlu wewnętrznego i usług — **Zbigniew Januszko,** gospodarze województwa na czele z wojewodą kieleckim — **Antonim Połowniakiem** — który otworzył obrady, wicewojewodowie wielu województw w kraju, przedstawiciele wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych, zajmujących się w swojej działalności problematyką usług oraz przedstawiciele organizacji i instytucji wchodzących w skład licznej grupy gestorów usług dla ludności.

Delegacji bułgarskiej przewodniczy wiceminister handlu wewnętrznego i usług Ludowej Republiki Bułgarii — **Ilona Kozakowa.**

Wiceminister handlu wewnętrznego i usług — **Z. Januszko** przedstawił problemy usług dla ludności w świetle rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju. Wiele uwagi poświęcił on m.in. kcjom społecznym i po nym, jakie spełniają w systemie naszej gos ki, stanowiąc ważny e wpływający na kształt równowagi rynkowej, a zację gospodarczą posz nych regionów kraju.

Wiceminister handlu wnętrznego i usług L Republiki Bułgarii — **Kozakowa** przedstawi swoim wystąpieniu str działalności usługowej w garii, akcentując zna jakiego nabierają usłu systemie bułgarskiej darki narodowej.

W godzinach popo wych uczestnicy konfe zwiedzili m.in. muzeu Oblęgorku, amfiteatr n dzielni oraz jaskinię „

Dzisiaj obrady konce się wokół problematyki czącej naukowych meto dań popytu na usługi w sce i Bułgarii.

Święto „Trybuny Ludu" na Kielecczyźnie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kładach Porcelany Ćmielów w FSC w Starachowicach, Kieleckiej Fabryce Pomp, Kombinacie Cementowym „Nowiny", w Hucie Szkła Okiennego w Sandomierzu, Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna" w Skarżysku, w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Opocznie, dziennikarze „Trybuny Ludu" spotkają się ze swymi czytelnikami. W Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera" w Radomiu odbędzie się dyskusja na temat: „Urząd — zakład — obywatel", a w Świętokrzyskiej Fabryce Maszyn Rolniczych w Kunowie na temat „Śladem anatomii złej roboty".

Dziennikarze „Trybuny Ludu" spotkają się również z lektorami i aktywem we Włoszczowej, Kazimierzy Wielkiej, Lipsku i Pińczowie oraz w powiecie włoszczowskim i Iłży. Odbędą się również spotkania środowiskowe w Klubie Studenckim WSI w Radomiu, z aktywem kulturalny Klubie Studenckim WS Kielcach, z młodzieżą w bie „Wiedza" w Kielc Domu Technika NOT w cach, w Klubie Stu WSP w Kielcach i w W Kielcach z aktywem ku nym.

W Klubie MPiK w Ra Kielcach i Starachowica respondenci zagraniczni dzielić się będą swym wiadczeniami.

W programie jest r dyżur przy telefonie „T Urzędzie Wojewódzkim V.) otwarcie w dniu 25 wystawy „TL", spotka kolporterami, sprzedaw doręczycielami, spotkan młodzieżą i gronem n cielskim w szkołach.

Dni „Trybuny Ludu" czy w dniu 25 maja (w sz wolną z sześciu w roku sobót) wielki koncert amfiteatrze na Kadzie Kielcach.

Z okazji Dni „Trybun du" na Kielecczyźnie, KW PZPR — „Słowo ogłasza wielki konkurs hasłem „Czy znasz „Trybunę Ludu"? Pi pytania konkursowe ukaż w „Słowie Ludu" już w bliższą niedzielę dnia 12 bieżącego roku.

Sukces recytator ze Skarżyska

W Lublinie zakończ Centralny Turniej Konkur cytatorskiego. W tegoro dwudziestym już bra wzięło udział 80 tysięcy nników. Wśród reprezen Kieleczczyzny najlepiej się **Bogusław** Pacek, u Liceum Ogólnokształcąc Skarżysku. Jako jeden z więciorga finalistów wystąpił on na galowym cercie w Teatrze im. Osz Lublinie.

Kielecki (pod)wieczorek...

KOMBATANCKI WIECZÓR

Na uroczystym wieczorze z okazji Dnia Zwycięstwa spotkali się wczoraj w Klubie „Merkury" członkowie koła ZBoWiD dzielnicy KSM. Zebrani wysłuchali referatu prezesa koła, Władysława Pedrycza. Wrażeniami z zakończonego przedwczoraj V Kongresu ZBoWiD podzielił się jeden z kieleckich delegatów, członek Prezydium Zarządu Okręgu tej organizacji, Franciszek Turek.

Z dużym uznaniem zebranych spotkał się program muzyczny w wykonaniu grupy „Arianie".

SEZON TURYSTYCZNY ROZPOCZĘTY

W kieleckim Oddziale PTTK, podobnie jak w całym kraju, rozpoczęto już sprzedaż książeczek „autostopu". Wydano ich w tym roku 5 procent więcej niż w ubiegłym — 42 tysiące. Książeczka kosztuje 45 zł i zawiera kupony na 2.000 km.

Uczestnikami tegorocznej akcji stało się do wczoraj 6 kielczan. Nabywcami książeczek byli uczniowie i studenci.

DO NOWEGO MIESZKANIA

Do ostatniego „mrówkowca" osiedla Sady wprowadzili się już mieszkańcy. Wśród lokatorów są również pp. Teresa i Marian Z., których spotkałem wczoraj podczas przenoszenia mebli.

— To już ostatni etap przeprowadzki. Rzeczy mieliśmy na przechowaniu u różnych osób. Mieszkamy tu już kilkanaście dni. Mieszkanie ładne, większych usterek na razie nie widać. Oddanie bloku bardzo się jednak opóźniło. Przez parę miesięcy mieszkaliśmy „na walizkach" i tak nas to wymęczyło, że nie starcza nawet sił, by się cieszyć. *BeJ*

http://sbc.wbp.kielce.pl

Mini-muzeum Echa dnia

Coraz więcej obrazów Józefa Pankiewicza

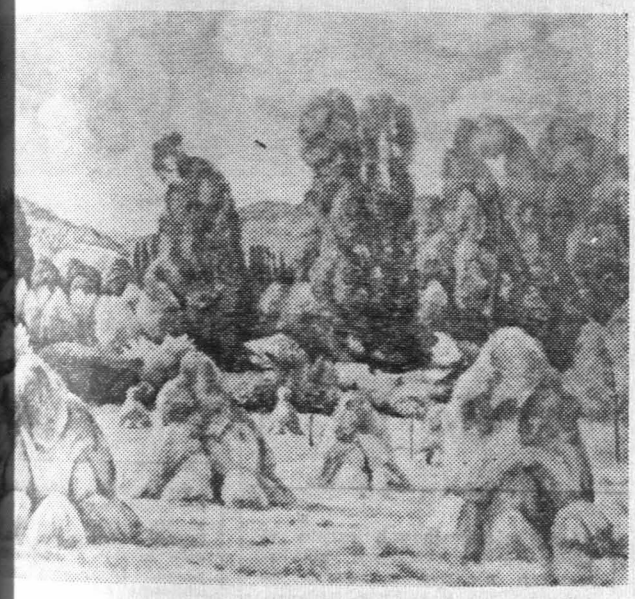

J. Pankiewicz — „Topole" Fot. H. Pieczul

Kielczanie kojarzą Józefa Pankiewicza z jednym z najlepszych płócien tego artysty, pereli pałacowej galerii — „Dziewczynką w czerwonej sukni". Nie wiele osób wie, że ten wybitny malarz, wychowawca dwóch pokoleń polskich malarzy, założyciel grupy kapistów (Komitet Paryski), reprezentowany jest w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego jeszcze trzema innymi obrazami. Jeden z nich eksponowany jest stale w galerii, lecz w sąsiedztwie „Dziewczynki" namalowanej pod koniec wieku, lecz w sali poświęconej sztuce polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Wszystkie „Topole" namalowane zostały prawdopodobnie około roku 1926, a więc w okresie szczytowego rozkwitu twórczości malarza paryskiej filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (funkcję tę pełnił od roku 1925).

W licznych pejzażach, jakie powstawały na południu Francji, gdzie artysta spędzał przeważnie urlopy, łączyło się bogactwo materii malarskiej z tajemniczą harmonią kompozycji, a płaszczyzna malarska i kolorów ze ścisłym oddaniem. Te właśnie cechy posiada „Topole", zbudowany w oparciu o horyzontalny podział perspektywiczny, zestawiony z opozycyjnych tonów ciepłych i zimnych. Dolną część obrazu wypełniają, utrzymane w kolorze żółtym i brązowym, pola ze snopkami. Górną strefę zdeterminowały granatowe i ciemnozielone topole na tle szarych i błękitnych gór. Zarówno snopki, będące dominantą planu pierwszego, jak też topole, stanowiące plan drugi, potraktował artysta w formie syntetycznej i zwartej, by już nie powiedzieć kubistycznej. Obraz nosi cechy charakterystyczne dla pejzaży z Samary, malowanych przez Pankiewicza w roku 1926. Można więc przypuszczać, że obraz zdobiący pałacową galerię powstał prawdopodobnie w tym czasie. Jest więc obraz „Topole" klamrą spinającą różne okresy w twórczości jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. By jednak uzupełnić lukę powstałą między rokiem 1897 (data namalowania „Dziewczynki w czerwonej sukni") a wspomnianym już rokiem 1926 zaprezentowane zostaną w „Mini-muzeum" dwa pozostałe obrazy Pankiewicza, o których mowa była na wstępie.

AVUS

Najlepsi uczniowie zawodu

Wojewódzki Związek Doskonalenia Zawodowego przeprowadził w Kielcach, Radomiu i Przedborzu konkursy w zawodach: elektromechanika, ślusarza, stolarza i krawca. Wzięli w nich udział najlepsi uczniowie z poszczególnych ośrodków w województwie. W konkursie krawiectwa lekkiego, który odbył się w Kielcach, zwyciężyła **Elżbieta Okruta**, w zawodzie ślusarza najlepszy okazał się **Andrzej Wiatrowski** z Przedborza przed **Stanisławem Kłanickim** z Chmielnika. W konkursie elektromechaników wygrał **Remigiusz Strychalski**, uczeń z Przedborza. W specjalności stolarza I miejsce zajął **Piotr Sobisz** z Radomia przed **Anną Janosik** z Przedborza. Zwycięzcy wyjadą na ogólnopolski konkurs na sprawnego ucznia, który odbędzie się we Wrocławiu, w dniach od 26 do 30 maja. **(ik)**

Warto przeczytać

Kielce 1974

Staraniem Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wydrukowano pożyteczną broszurkę pt. „Kielce w XXX-leciu władzy ludowej".

Z lektury tej dowiadujemy się, jak olbrzymiego wysiłku trzeba było dokonać, by małą, prowincjonalną mieścinę podnieść do rangi miasta nowoczesnego, godnego miana stolicy województwa. W krótki bowiem i przystępny sposób przedstawiono dorobek we wszystkich dziedzinach miejskiej gospodarki.

Wymowne są liczby. Np. o dużym dynamizmie budownictwa mieszkaniowego świadczy fakt, że do roku 1970 wybudowano w Kielcach 64 tys. nowych izb, a w bieżącej pięciolatce wybuduje się ich ponad 33 tys. Miasto liczy już ponad 140 tys. mieszkańców, w tym ponad 74 tys. kobiet. Już w roku 1970 w samym przemyśle pracowało ponad 22 tys. osób. Miasto zajmuje obszar 55 kilometrów kwadratowych.

Po resztę ciekawych przykładów odsyłamy do broszurki.

(R)

Kartka z widowni

Nie tylko zamiejscowi

O tym, że przedstawienie *„Okapi"* Grochowiaka jest największym wydarzeniem teatralnym ostatniego, a może i nie tylko ostatniego sezonu piszą wszyscy chórem. Podkreśla się przy każdej okazji: zamiejscowy reżyser (Maria Wachowiak), zamiejscowy scenograf (Marcin Jarnuszkiewicz), zamiejscowy autor muzyki (Kazimierz Grześkowiak). Wszystko to prawda. Wymieniona trójka to dobrzy praktycy, choć dla reżysera kielecki spektakl był przedstawieniem dyplomowym. Marcin Jarnuszkiewicz jest dziś — dzięki scenografii do „Balladyny" wystawionej ostatnio przez Adama Hanuszkiewicza — sławą pierwszej jakości. Przedstawienie jest dobre, ba, nawet bardzo dobre i tego już powtarzać nie trzeba.

Czy to jest wyłączna zasługa wymienionej trójki? A któż gra — i to dobrze gra — w tym przedstawieniu? Czy nie przypadkiem kieleccy, miejscowi aktorzy? Okazuje się, że ożywczy, nowatorski powiew może wiele zdziałać, jednak to przecież oni, powtórzmy: miejscowi są w końcu tymi, którzy o realizacji sukcesu zadecydowali.

Wiele gorzkich słów napisano już — a i niżej podpisany ma w tym swój udział — pod adresem Teatru im. S. Żeromskiego. To „zamiejscowe" zafascynowanie nie jest jednak dobre.

„Okapi" nie wyrosła z niczego. Rysuje się w tegorocznym repertuarze pewien nurt ożywczy, którego stanowi ona — jak dotąd — ukoronowanie. Zaczęło się od „Króla Mięsopusta". Ten właśnie spektakl z dobrymi rolami Edwarda Kusztala i Iwony Urbańskiej przełamywał pewne, zasnute już pajęczyną konwencje obowiązujące w gmachu przy ul. Sienkiewicza. Potem „Wyzwolenie". Próba odważna, postawienie na aktora, który po „kryzysie formy" na początku doskonale znalazł się później w bardzo trudnej roli. Mowa tu oczywiście o Cezariuszu Chrapkiewiczu.

A teraz „Okapi". Jak dotąd — sezon jeszcze nie skończony — nasi czytelnicy nie powinni mieć kłopotu z wyborem aktorki — laureatki „Dzikiej Róży". Janina Utrata za rolę w tym przedstawieniu jest niewątpliwie kandydatką nr 1. Dobrze zagrane jest zresztą całe przedstawienie.

Wpadł pan we własne sidła — powie ktoś. Wszystkie trzy sztuki reżyserowane były przez „obcych", Krzyszych Pliszkiewicz, teraz Maria Wachowiak. Tak jednak nie jest, a jeśli nawet, to spróbuję się wyplątać. Nie twierdzę bowiem wcale, że w naszym teatrze dzieje się dobrze. Ale sezon ten pokazał wyraźnie, jak stosunkowo niewiele trzeba, by kryzys przełamać.

Konieczne są w tym celu wspólne działania władz kulturalnych miasta i województwa i — co bardzo ważne, m. in. z racji typowego składu widowni — władz szkolnych. Konieczne wreszcie współdziałanie z całym zespołem teatralnym.

JULIUSZ JAN BRAUN

★ „Sandomierz w literaturze" ★ „Gędźby Orońskie" ★ Wystawy sztuki ludowej

Kolejne imprezy Dni Kultury, Oświaty Książki i Prasy

Niedziela, 12 maja, jest dniem kolejnych imprez organizowanych z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Podobnie jak przed tygodniem, w kieleckim parku odbędzie się kiermasz książek, pocztówek, reprodukcji i płyt. Wśród wielu ciekawych pozycji oferowanych przez księgarzy są m.in. „Dewajtis" Rodziewiczówny, „Kamienne tablice" Żukrowskiego, „Baśnie" Andersena, a także liczne interesujące książki dla młodzieży. Na stoiskach z pocztówkami znaleźć będzie można m.in. podobizny naszych popularnych sportowców.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Sandomierzu organizuje sesję popularnonaukową „Sandomierz w literaturze", na którą przybędą J. Iwaszkiewicz, J. Z. Jakubowski i A. Piętakowa. Uniwersytet Ludowy w Rożnicy zaprasza w niedzielę na spotkania z pisarzami, kiermasz sztuki ludowej i występy ludowych zespołów z Dębskiej Woli, Piołunki i Radkowic.

W Szydłowcu odbędzie się 12 maja wojewódzki przegląd zespołów ludowych Kielecczyzny „Gędźby Orońskie". Kiermasze, widowiska plenerowe i występy zespołów ludowych odbędą się w Staszowie, Szydłowcu i Końskich. W Kozienicach i Włoszczowej otwarte zostaną wystawy sztuki ludowej. W Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych trwać będzie wystawa plakatu politycznego zorganizowana przez Biuro Wystaw Artystycznych. **(jjb)**

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Arged" — Kielce: Mają kłopoty z kieliszkami. Producenci nie realizują nadchodzących zamówień. Najprawdopodobniej otrzymamy je dopiero pod koniec maja z Huty Szkła z Tarnowa.

Elektryczne czajniki

Michał Nowak, Kielce: — Z trudności z nabyciem elektrycznego czajnika i garnka

Krystyna Kała — kierownik działu obrotu sprzętem zorganizowanym „Argedu" Kielce: — Producenci tego sprzętu mają kłopoty z grzałkami do czajników. Spodziewamy się otrzymać je dopiero za 3 tygodnie ze Spółdzielni Pracy „Żelazo-Cynk" w Rzeszowie oraz Fabryki „Delta" Elektrotechnicznego w Szczecinie. Jeśli chodzi o garnki są w sprzedaży.

(abo)

Bez retuszu

Igry ale jakie?

Nie będzie juwenaliów! Nie chcemy bowiem widzieć nieporządku, złego smaku i nieutemperowania, seksu, porno i pijaństwa publicznie i otwarcie obnoszonych po ulicach miasta, łamania norm współżycia społecznego i ludzi bezbronnych, nic nikomu nie winnych, wydanych jak wrogowi na łup. Nie będzie tego, nie będzie!

Chcę być tolerancyjny, a nie mogę. I choć najdalszy jestem od myśli, by tłumić zabawę i odmawiać młodzieży prawa do niej, zapchnąwszy studentów tylko do pracy i nauki, nie mam nic przeciw striptizowi, który zresztą oglądałem w dobrym wykonaniu i nie oburzam się i nie łamię rąk nawet gdy czytam o streakingu, bom z tymi rzeczami (jako widz) otrzaskany, ale myślę, że to a juwenalia, to dwie różne sprawy. Bo i streaking i striptiz albo się odbywają w lokalach na ogół ekskluzywnych, albo traktować je można jako pojedynczy wyskok. Ale jest już zupełnie inną rzeczą, gdy wyskoki stają się masowe i do tego sankcjonowane. Można wtedy powiedzieć, że trzeba by maszyny administracyjnej nie są najlepiej naoliwione, a w ładzie społecznym coś się psuje.

Sądzę, że się rozumiemy. I dziwić się tylko trzeba, dlaczego telewizja z uporem godnym lepszej sprawy zachwala nam uporczywie juwenalia, dorabiając im fałszywą metrykę. Jej bowiem wywód prowadzący do obyczajów średniowiecznych jest naciągany, a twierdzenia, iż obecni profesorowie jako studenci wesoło skakali na juwenaliach — zwyczajnym zmyśleniem, albowiem owe przesławne igry nie sięgają swoim początkiem głębiej, jak w lata sześćdziesiąte (naszego stulecia).

Tak więc to, co nieopatrznie wymyślono, zaczyna się likwidować; ci, co uczynili to u nas, godni są medalu „Sapere auso" („temu, który odważył się myśleć" — był taki medal przed dwustu laty; aż się prosi, by go przywrócić). Kierowała nimi dobrze rozumiana troska o ład, porządek i kulturę.

Byłbym jednak bardzo niesprawiedliwy, gdybym na tym skończył. Młodzieży należy się bowiem zabawa, wesołość i wytchnienie. A odpowiednich form tego niestety nie ma i chyba nawet recepty, czym zastąpić zielone karnawały, majówki i pikniki, które kiedyś były tak popularne, a nie podtrzymywane przeszły niestety do historii. Trzeba coś wymyślić, moi drodzy studenccy działacze, byle nie wulgarnego i rozpasanego. Społeczeństwo bowiem nic takiego nie zaakceptuje. A studenci chcą być przecież w zgodzie ze społeczeństwem — nieprawda?

OMIKRON

WITRYNA Echa dnia

Robert Lowell — **Chwała sztandaru.** Tryptyk sceniczny. Wydawnictwo Literackie Kraków. Wydanie pierwsze. Stron 154. Cena 35 zł.

Aleksander Jerzy Wieczorkowski — **Wariacje na drumlę z towarzyszeniem...** Wydawn. Czytelnik, Wydanie pierwsze. Stron 250. Cena 27 zł.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Album naszych miast

Jędrzejów

Imię temu miastu dał prawdopodobnie któryś z opatów zakonu cystersów. Powstało na miejscu wsi Brzeźnica, a prawa miejskie otrzymało już w XIII wieku. Mowa tutaj o Jędrzejowie, obecnie 15-tysięcznym powiatowym miasteczku.

Powiat jędrzejowski z dawien dawna był powiatem rolniczym. Ale ostatnio zadomowił się tutaj przemysł, zaczęły powstawać duże zakłady przemysłowe — Fabryka Kotłów w Sędziszowie, cementownia w Małogoszczu, jędrzejowski „Rekord". Rozwój przemysłu zmienił sytuację na wsiach, wpłynął także na zmianę metod gospodarowania, mechanizację prac polowych. Powstają więc kółka rolnicze (Chomentów, Cierno), w Brześciu trzech gospodarzy założyło indywidualny zespół chłopski, chyba pierwszy w województwie.

Przemysł w Jędrzejowie — to m. in. zakłady mechaniczne, będące filią Kombinatu Obrabiarek Ciężkich w Porębie koło Zawiercia i produkujące podstawowe części i zespoły do obrabiarek skrawających metale. Zakłady te zatrudniają około 200 ludzi. W przyszłości planuje się rozbudowę zakładów — będą tutaj wtedy powstawały wyroby finalne — obrabiarki.

Niegdyś słynął Jędrzejów z wyrobu jedwabnych tkanin i grubego sukna — teraz posiada jeden z najnowocześniejszych zakładów dziewiarskich w kraju — „Rekord".

Przeszłość miasta zapisana jest w kamienicach na rynku, w których zachowały się stylowe sklepione XIX- i XVIII-wieczne piwnice, a nawet... w restauracji „Albatros" gdzie podawana jest przyrządzana według staropolskiego przepisu zupa cebulowa.

1971 rok — data uruchomienia produkcji „Rekordu" — jest równocześnie przełomowy dla całego miasta. Senna dotychczas atmosfera Jędrzejowa zaczęła się ożywiać. W tym okresie wiele ciekawych inicjatyw mieszkańców doczekało się realizacji. Dotąd jedynym „ośrodkiem kulturalnym" było kino mieszczące się w walącym i wymagającym ciągłych remontów budynku straży pożarnej. Dzięki pieniężnej pomocy m.in. „Rekordu" i Cementowni „Małogoszcz" można było wreszcie przystąpić do budowy Powiatowego Domu Kultury, który już w tym roku powinien otworzyć dla jędrzejowian swoje podwoje. Również w tym roku zostanie ukończona budowa amfiteatru usytuowanego w rejonie ulic Partyzantów, Murawiec i Głowackiego, gdzie były niegdyś bagniste, porośnięte krzakami obszary. Dokumentację tego obiektu wykonano w czynie społecznym. Jej autorem jest były mieszkaniec Jędrzejowa, obecnie pracownik naukowy na Politechnice Wrocławskiej, doc. Józef Gierczak. Również wyłącznie w czynie społecznym wykonywane są wszystkie prace (także specjalistyczne) przy budowie amfiteatru — nie ma więc chyba w Jędrzejowie przedsiębiorstwa, które w budowie tej nie brałoby udziału.

W Jędrzejowie wiele jest jeszcze nierównych, błotnistych uliczek, które — szczególnie po opadach deszczu — są niemal nie do przebycia. Budowa nowych dróg jest więc dla tego miasta jedną z najważniejszych spraw. W tym roku budowana jest obwodnica miejska biegnąca od ul. Okrzei do ul. Przypkowskiego, poszerzana główna ulica Jędrzejowa — 14 Stycznia, gdzie wykonuje się także kanalizacje sanitarną i burzową, których miasto dotychczas nie posiadało. W perspektywie myśli się także o budowie oczyszczalni ścieków. Wracając jeszcze do sprawy ulic dodajmy, że dokumentacja przebudowywanych obecnie — Cichej i Spokojnej — została wykonana w czynie społecznym.

Rok 1974 jest również przełomowy dla Jędrzejowa — nowe ośrodki kulturalne, modernizacja szpitala, który dotąd nie posiadał nawet centralnego ogrzewania, budowa nowej bazy PKS, pozwalającej na utworzenie w tym mieście oddziału PKS, wreszcie oddanie do użytku przyzakładowego żłobka i przedszkola „Rekordu" — pierwszych w historii Jędrzejowa. W przyszłości planuje się budowę nowego szpitala, a także następnego żłobka i przedszkola przy ul. Przemysłowej.

W Jędrzejowie jest jeszcze wiele do zrobienia. Sprawa chyba najważniejsza dla jego mieszkańców, to nowe mieszkania. Mieszkania te potrzebne są i dla pracowników „Rekordu", z których co najmniej połowa dojeżdża z okolicznych wsi, i dla rodowitych jędrzejowian, mieszkających często w walących się ruderach, zbudowanych niegdyś z rozsypującego się już kamienia wapiennego. 100 takich budynków trzeba wyburzyć! W tym roku przy ul. Przypkowskiego rozpoczęto budowę nowego osiedla mieszkaniowego. Pierwszy blok zapewni mieszkania 117 rodzinom. Osiedle to ma w przyszłości liczyć 15 tys. mieszkańców, a więc tyle, ile mieszka obecnie w całym Jędrzejowie. Rosną także przy ulicach Żeromskiego i 22 Lipca osiedla domków jednorodzinnych. Nowe osiedle domków — Zamoście — powstaje za wiaduktem kolejowym.

Dwa kilometry na zachód od jędrzejowskiego rynku jest klasztor cystersów, wybudowany już w XII wieku. Mało chyba kto wie, że są tutaj piękne barokowe organy, jedne z największych w kraju i najstarszych w Europie. Zapomnienie nie wyszło jednak na dobre cennemu zabytkowi. Organy są w bardzo złym stanie, wymagają jak najszybszej konserwacji, która uratowałaby je od grożącego im zniszczenia.

Jędrzejów — Rynek, w głębi Dom Handlowy w Jędr
Fot. Jerzy B

15 tysięcy mieszkańc
Jędrzejów już przed w
lat pięćdziesiątych
zmniejszyła się do 10
poszukiwaniu pracy,
możliwości zarobku
puszczali to miasto,

Przybyszowi Jędrzejów
się przede wszystkim ze
w kraju i za granicą
Zegarów Słonecznych,
stało ze zbiorów Feliksa
skiego. Znajduje się
biblioteka naukowa z
starodrukami. Dzięki
pecnego kierownika
dr Tadeusza Przypkowskie
ty wzbogacane są w
we cenne eksponaty.

migrowali na Śląsk.
sytuacja się zmieni
uruchomieniu „Rekord
przyszłości rozbudowie
du Gipsowego „Dolina
Jędrzejów staje się szy
wijającym ośrodkiem

EWA ZIÓŁKOWSKA-D

Strofy o miłości

Jak...

Jak gdy kto ciśnie w oczy człowiekowi
Garścią fiołków i nic mu nie powie...

Jak gdy akacją z wolna zakołysze,
By woń, podobna jutrzennemu ranu,
Z kwiaty białymi na białe klawisze
Otworzonego padła fortepianu...

Jak gdy osobie stojącej na ganku
Daleki księżyc wplątą się we włosy,
Na pałającym układając wianku
Czoło – lub w srebrne ubiera je kłosy...

Jak z nią rozmowa, gdy nic nie znacząca,
Bywa podobną do jaskółek lotu,
Który ma cel swój, acz o wszystko trąca
Przyjście letniego prorokując grzmotu,
Nim błyskawica uprzedziła tętno –
Tak...

...lecz nie rzeknę nic – bo mi jest smętno.

CYPRIAN KAMIL NORWID

To chyba jeden z najbardziej oryginalnych wierszy miłosnych w naszej literaturze, wiersz, który jest niedokończonym porównaniem. Słowo „tak" w końcowej zwrotce utworu zawisa w próżni, bo poeta nie chce, a może nie potrafi powiedzieć ukochanej o swoim uczuciu, tak nieuchwytnym dla ujęcia w słowach. Słowo „miłość" tętni w tym wierszu podskórnie, zawarte jest w zachwycie do pięknej kobiety, której błękitne spojrzenie jest jak „garść rzuconych w oczy fiołków". (E)

Nie ma ojczyzny bez Kielecczyzny

Szewc Skorupa był burmistrzem

Gliniany — wieś w pow. opatowskim niczym szczególnym nie wyróżniła się, ale niegdyś była znacznym miastem. Założone przez Krzysztofa Bidzińskiego, herbu Janina, dziedzica pobliskich Bidzin, nazwę swoją zawdzięczają ogromnym dołom, z których wydobywano glinę na wyroby garncarskie i cegłę. Przywilej na założenie miasta na prawie magdeburskim wydał król Stefan Batory w 1595 r. Mieszkańcy Glinian zwolnieni byli od płacenia podatków i innych powinności, a to dlatego, aby mogli się lepiej gospodarzyć, budować domy itd. Mieszczanie mieli prawo wolnego wyrębu lasów, łowienia ryb, dobywania kamienia, wyrobu cegły, pędzenia okowity, warzenia piwa, zrzeszania się w cechy i bractwa rzemieślnicze.

Rzemiosło jednak, z braku rynku zbytu, nie mogło się dobrze rozwijać. Ludność zajmowała się przede wszystkim rolnictwem, zbieraniem runa leśnego, bartnictwem, bednarstwem, kamieniarstwem i garncarstwem.

Dla poznania ówczesnych stosunków warto przypomnieć fragment przywileju nadanego Glinianom w 1595 r.:

„Obieranie burmistrza i radziecz takie postanowienie czynie, że rady połowicę ja mam i potomkowie moi a połowice — członki pospolite, a to na wieczne czasy. Któremu tedy miastu ku lepszej naprawie i budowiu, dawam wolność nieodmiennych lat dwadzieścia i dwie lecie, które zacząć się mają od daty przywileju Króla Jegomości..." Dokument ten podpisał Krzysztof Bidziński.

Pierwszym burmistrzem Glinian, wybranym 23 czerwca 1595 roku, został szewc Michał Skorupa. Musiał być zaufanym dziedzica, skoro utrzymał się na swoim stanowisku przez szereg lat. A oto treść przysięgi, którą złożył wobec wszystkich mieszczan pierwszy burmistrz:

„Ja Michał Skorupa przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Najjaśniejszemu Zygmuntowi III, królowi polskiemu i też wszystkiemu pospólstwu miasta tego, będę wiernym i sprawiedliwość równie wszystkim tak bogatym jako i ubogim sąsiadom i gościom czynić i mnożyć, a niesprawiedliwość tępić i niszczyć, praw, przywilejów, poczesności i też pospolitego pożytku miasta strzec i mnożyć, jako najlepi będę umiał i mógł. Tajemnic miejskich nikomu nie zjawiać słowem albo uczynkiem. Rozterków w mieście nie dopuszczać, sierot i wdów podług możności bronić, a tego nie chce opuścić dla przyjaźni, mierzączki, bojaźni darów, abo innej rzeczy. Tak mi Panie Boże pomagaj, który też w dzień sądny mnie i wszystki świat sądzić będziesz".

Skorupa dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków ku zadowolzniu dziedzica i pospólstwa. Natomiast burmistrz Glinian Szymon Czeczot, w czasie nowania Jana III Sobie był inny. Znała go o jako wielkiego pijaka. H go dnia wypijał 6 g miodu. Pewnego dnia upił, że w rynku obok r zjadły go wilki.

Władze miejskie Glinian ciaż rezydowały w ratusz jednak nie miały tak j ne miasta, szubienicy i o cy. Dlatego też, gdy zaszł trzeba powiesić złoczyńc nie mogli tego uczynić. sprawie wysłali delegacj ców do pobliskiego La aby tamtejszy burmistrz czył szubienicy. Odp przyszła odmowna um wana tym, że „szubienic my dla siebie i synów s nie zaś dla obcych..."

W czasie rokoszu Zebr skiego w 1606 r., króla Zygmunta III czone zostały w pobliskich sach. Zabrakło wody dla i koni. Groziła śmierć lub danie się wojskom Zebr skiego i Radziwiłła. Wte Piotr Skarga, kaznodzieja lewski wyznaczył miej którym należało wykopać nie. Woda okazała się b dobra i wystarczyła dla stkich. Podobno miała wł ci lecznicze.

Warto także zapamięt w pobliskim Boleszynie w roku urodził się Wincent klewski, żołnierz — Walczył pod Raszynem, b dział w wyprawie Nap na Moskwę. Napisał wiejskie", „Sielanki kr skie" i inne utwory. Zm Moskwie w 1812 r.

Gliniany utraciły miejskie w XIX w okresie międzyw nym działały tu postępow ganizacje chłopskie. Dziś niany są wsią rozwojową

RYSZARD MAKO

http://sbc.wbp.kielce.pl

Tu będziemy wypoczywać

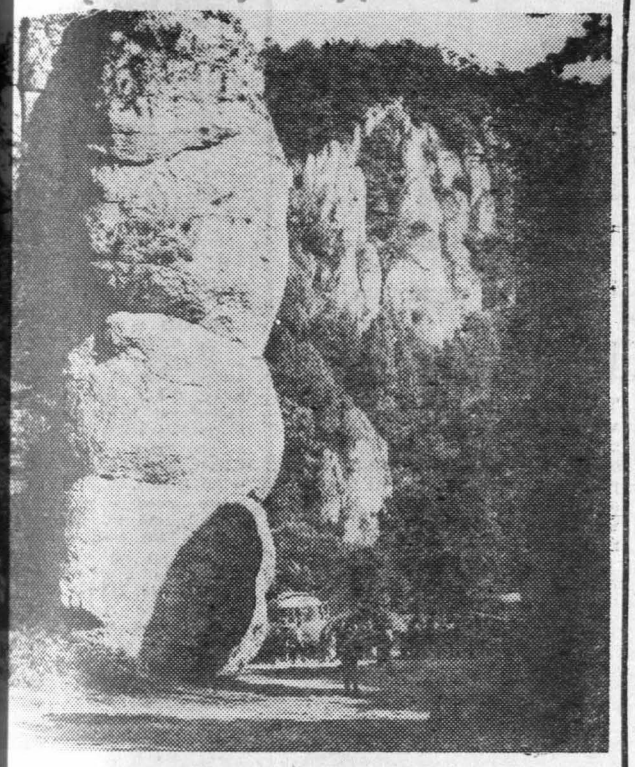

W sezonie turystycznym jest pełno niedzielnych wycieczowiczów w Ojcowie. Tę atrakcyjną miejscowość w woj. krakowskim bardzo chętnie odwiedzają m. in. mieszkańcy Śląska.
CAF—Rozmysłowicz

Znaszli ten Śląsk?

Dla przeciętnego mieszkańca Polski znajomość turystycznych walorów woj. katowickiego ogranicza się zwykle do jego południowej części — Beskidu ze Szczyrkiem, Wisłą i Ustroniem. Ona jest bowiem najlepiej zagospodarowana turystycznie, a jednocześnie (niestety) równie zatłoczona. Tymczasem jest jeszcze w woj. katowickim wiele terenów, których atrakcyjność nie ustępuje Beskidom, a polega na ich dziewiczości i inności...

Nieznana Jura...

Krakowsko-Częstochowska jest jedynym w swoim rodzaju obszarem geologicznym. Na długości około kilkudziesięciu kilometrów, dzięki specyficznemu jurajskiego kamienia wapiennego, przybiera niepowtarzalny i urokliwy w swojej formie charakter. Oddzielne wzgórza i gniazda skalne, porośnięte od strony słonecznej roślinnością stepową, roślinność, liczne groty i jaskinie zamieszkałe przez zwierząt dziś już nieistniejących (nosorożca, mamuta, hienę jaskiniowej). Najczęstszą niespodzianek przynosi turyście pieszemu tj. turyście który szuka dróg nie uczęszczanych i nie przetartych. Każdy kilometr takiej wędrówki przynosi coraz inne oczarowania: głębokie jary o skalistych zboczach, samotne skałki, zwiadliska, doliny rzek — Prądnika, Białej i Czarnej Przemszy — wszystko to czyni Jurę jeden z najpiękniejszych i najbardziej interesujących krajobrazowo rejonów w Polsce.

Od końca XII i z początku XIII wieku, na terenie Polski zaczęły powstawać zamki obronne i pałace, których (niestety) resztki pozostawiła nam historia. Szlak zamków i pałaców, ciągnący się od fragmentów murów XVII-wiecznego zamku w Dankowie przez Krzepice, Częstochowę, Olsztyn na Jasnej Górze, Ogrodzieniec, ponowany w skały i na Górze Zborowskiej pieczary zamek w Mirowie, Ostrężnik, Suliszowice, Mirów i słynny już Ogrodzieniec, dostarcza każde-

DOKONCZENIE NA STR. 6—7

Radczyni na hulajnodze

12-letnia Atha Mathieu została najmłodszą radczynią miejską w kalifornijskim miasteczku San Anselmo, w pobliżu San Francisco. Jej resort — to parki i tereny gier i zabaw dla dzieci. O wyborze przesądził argument burmistrza, który stwierdził, że dzieci i młodzież bardziej popierają nowe idee...

Relaks

Sobotnio-niedzielny dodatek „Echa dnia"
11—12 maja 1974 r.

Gdzie i za ile?

Pod namiotem lub w domku campingowym

W czasie tegorocznego lata turyści będą mogli wypoczywać w Polsce na bez mała 200 campingach i 350 polach biwakowych.

Campingi — zgodnie z normami międzynarodowymi — dzielą się na trzy kategorie. Ośrodki kategorii I wyposażone są w ujęcie wody, spłukiwane WC, natryski, posiadają oświetlenie elektryczne, telefon, kuchnie turystyczne, stanowiska do prania i prasowania, parkingi dla autokarów. Na terenie campingów tej kategorii znajdują się ponadto kioski z pamiątkami i prasą, bufety, bary a niejednokrotnie restauracje i świetlice. Nieco niższy standard obowiązuje w campingach II kategorii — nie zawsze bywają na nich kioski i boiska sportowe, z reguły też nie ma natrysków z ciepłą wodą. Ośrodki kategorii III są natomiast zwykłymi strzeżonymi obozowiskami, wyposażonymi tylko w punkt poboru wody, umywalnie i ustępy, niektóre z nich są zelektryfikowane, inne — nie.

Na ogólną liczbę 197 campingów 54 zaliczono do kategorii I, 54 — do II i 89 — do III. Najwięcej ośrodków kategorii I zlokalizowano na wybrzeżu bałtyckim (województwa gdańskie i szczecińskie), w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich (woj. olsztyńskie) i w Warszawie. Szczególnie godne polecenia są campingi w Borowie koło Kartuz, Gdańsku—Brzeźnie, Sopocie—Kamiennym Potoku, Gdyni—Orłowie, Łebie, Dziwnówku, Kamieniu Pomorskim, Rewalu, Szczecinie—Dąbiu oraz — na Mazurach: w Giżycku, Mrągowie, Piławkach koło Ostródy, Starych Jabłonkach i Węgorzewie.

W większości campingów I kategorii i w niektórych kategorii II i III można zamieszkać nie tylko we własnym namiocie, ale również wynająć dwu-, trzy- lub czteroosobowy domek. Domki również dzielą się na trzy kategorie. Ceny noclegów są więc zróżnicowane. Opłata za łóżko na campingach w domku 2-osobowym kat. I wynosi — 40 zł, kat. II — 33 zł i kat. III — 25 zł. Na campingach III kategorii koszt wynajęcia łóżka jest jednolity — 25 zł. Nocleg w domku 3—4-osobowym wynosi odpowiednio: I i II kategoria campingu — domek kat. I — 30 zł, kat. II — 25 zł, kat. III — 21 zł; III kategoria campingu — cena jednolita 21 zł.

Opłaty za nocleg we własnym namiocie kształtują się następująco: rozbicie namiotu na campingu kształtuje się w zależności od kategorii — od 4 do 8 zł.

Dla turystów o mniejszych wymaganiach oraz tych, którzy nad wygody przekładają bezpośredni kontakt z naturą i odpoczynek w miejscach położonych z daleka od uczęszczanych szlaków, przeznaczono tzw. pola biwakowe. Są to nie strzeżone obozowiska, wyposażone jedynie w ujęcie wody.

Za rozbicie namiotu na polu biwakowym płaci się 3 zł. Największą liczbę pól biwakowych zlokalizowano w województwach wrocławskim (51), bydgoskim (43), zielonogórskim (41), gdańskim (31), białostockim (26), krakowskim (26) i olsztyńskim (24). Zawiadują nimi głównie Powiatowe Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku, oddziały wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Część pól biwakowych, zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie leśniczówek podlega Nadleśnictwom Państwowym.

Szczególnie godne polecenia są pola biwakowe na Pojezierzu Augustowskim, zlokalizowane m.in. w sąsiedztwie

DOKOŃCZENIE NA STR. 6—7

5 minut dla siebie

W zadumie nad warzywami

Kto by nie chciał żyć długo i do tego zachować młodość czy mówiąc inaczej — pełnię sił? Problemami związanymi z przedłużeniem życia i młodości zajmuje się gałąź nauki zwana makrobiotyką. Uczeni tej specjalności szczegółowo badają warunki i sposób życia środowisk, gdzie występuje długowieczność.

Niestety ,trudno by było ustalić, jak żył i co jadał biblijny Matuzalem, który dożył ponoć wspaniałego wieku 969 lat i to w doskonałej formie. Ale i tak uczeni parający się problemami długowieczności zgadzają się w jednej sprawie: olbrzymi wpływ ma tu żywienie, choć oczywiście nie tylko. Powtarza się bowiem w jadłospisie grup ludności, gdzie przekraczanie setki lat jest na porządku dziennym, pewna prawidłowość: przekładanie białka i tłuszczów roślinnych ponad zwierzęce, zjadanie dużych ilości mleka i sera, często koziego czy owczego, olejów roślinnych. Węglowodany zamiast w cywilizowanej sypkiej postaci cukru — zastępowane są owocami i miodem, no i jarzyny, jarzyny, jarzyny.

Dzisiejsze „5 minut" poświęćmy więc na... zastanowienie się nad zwrotem ku temu wszystkiemu co rośnie z ziemi i nadaje się do naszej kuchni. Ale przed tem kilka najważniejszych informacji wyjaśniających i porządkujących na czym sprawa polega.

Nasze ciało, by funkcjonować, potrzebuje około 3 tysięcy kalorii, na które składają się białka, węglowodany i tłuszcze, aby funkcjonowało zupełnie sprawnie — trzeba mu jeszcze dostarczyć witamin oraz niewielkie ale konieczne ilości składników mineralnych, których pomoc w różnych procesach przemiany materii jest niezbędna. Są to wapń i fosfor, sód, chlor, żelazo czy jod.

Węglowodany znajdują się głównie w produktach pochodzenia roślinnego, a źródłem najobfitszym jest cukier i skrobia, czyli mówiąc po prostu potrawy mączne, ziemniaki, owoce. Uważa się, że węglowodany powinny pokrywać połowę zapotrzebowania organizmu na kalorie.

No i wreszcie witaminy, które także występują i w produktach pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Najważniejsze z nich to A, C, D, zespół witamin B, witamina PP, H i kwas pantotenowy. Jak się okazuje organizm może wytwarzać witaminy tylko z tak zwanych prekursorów czyli prowitamin. Prowitaminą ważnej dla prawidłowości życiowych procesów ciała witaminy A jest karoten zawarty w marchwi i szpinaku oraz żółtych lub czerwonych owocach, następna witamina — D także wywodzi się z warzyw. Jej prekursor ergosterol zawierają zielone rośliny. Inne witaminy znajdują się obficie we wszystkich roślinach, a niektóre z nich w kaszach z pełnego ziarna. Witaminą, której organizm potrzebuje najwięcej, bo 75 mg, jest C, podczas gdy dla przykładu B czy PP wystarczy 1,4 mg. Występuje ona tylko w produktach roślinnych, a zwłaszcza w czarnej porzeczce, owocu róży, papryce, zielonej pietruszce, chrzanie, szpinaku.

I to wszystko. Warzywa można uzupełniać orzechami i grzybami a także chudym mlekiem. Radzę spróbować, bo jak mówią lepiej późno niż wcale. Pomijając długowieczność znakomicie to zrobi na urodę, na figurę i na samopoczucie.

A. KARCZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

mój dom

W ubiegłym tygodniu powiedzieliśmy sobie kilka zdań na temat serów twardych, ich wartości odżywczych, sposobów przechowywania itp. Dziś, zgodnie z obietnicą — sery dojrzewające miękkie, inaczej zwane maziowymi. Ich cechą charakterystyczną jest to, że zawierają więcej wody i w związku z tym mają konsystencję miękką. Ponadto sery te dojrzewają od zewnątrz, to znaczy, że proces odbywa się od skórki do środka. Sery te wymagają szybkiej sprzedaży i przechowywania w temperaturach nie wyższych niż 10 stopni C. Ze względu na specyficzny zapach nie powinny one być przechowywane razem z innymi artykułami wchłaniającymi zapachy.

Do tej grupy serów należy m.in. „romadur" — ser pikantny, o smaku lekko kwaskowym lub twarogowym. Ser „limburski" odznacza się pikantnym smakiem i takim zapachem. Ser „herceński" charakteryzuje się lekko kwaskowym smakiem, jest pikantny, czasem występuje posmak gorzki. Ten rodzaj sera raczej rzadko spotykamy w naszych sklepach.

Następną grupę znakomitych serów stanowią tak zwane sery pleśniowe. Do najpopularniejszych należy niewątpliwie „rokpol" o smaku pikantnym, słonym — o zapachu zbliżonym do pieczarek. „Camembert" ma czysty i łagodny smak z wyczuwalnym posmakiem pieczarek. I wreszcie ser „brie", który w większych ilościach pojawił się ostatnio. Jego cechami charakterystycznymi jest serowo-grzybowy smak i takiż zapach.

Są jeszcze sery topione, ale ponieważ należą one do grupy dobrze znanej i często kupowanej, nie będę charakteryzował poszczególnych rodzajów. Podobnie jeżeli idzie o sery twarogowe.

Natomiast raz jeszcze zachęcam do spożywania serów.

LUDWIK

Co kto wybacza?

W witrynie jednego z sztokholmskich zakładów zegarmistrzowskich wisi taki napis: „Klient zawsze zapomni, że zapłacił wyższą cenę, ale nigdy nie zapomni, że źle wykonano mu naprawę zegarka".

Podróż bez dewiz

Dwie polskie wyprawy na Haiti

Republika Haiti — niewielki kraj zajmujący wraz z Dominikaną największą wyspę o tej samej nazwie, położoną w zespole Wysp Antylskich na Morzu Karaibskim (odkryta przez Kolumba w 1492 r.) stała się nagle dla nas interesująca. Ten wzrost zainteresowania, to efekt losowania piłkarskich mistrzostw świata, które przydzieliło nam jedną grupę wspólnie z reprezentacją Republiki Haiti — niespodziewanym triumfatorem eliminacji rejonu Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów. Zrozumiałe, że gwałtowny wzrost zainteresowania ma charakter wzajemny. Również w 5-milionowym Haiti zaczęto ponownie mówić o Polakach. Ponownie, bowiem czarnoskórzy Haitańczycy z nazwą naszego kraju spotkali się po raz pierwszy... ponad 170 lat temu, a więc jeszcze przed uzyskaniem niepodległości, datującej się od 1804 r. Właśnie walka o wyswobodzenie Haiti spod ucisku Francuzów stanowi pewien punkt styczny historii tego kraju z fragmentem naszych dziejów. A było to tak:

Wiosną 1802 r. wypłynęła z włoskich portów flotylla, mająca na swych pokładach ekspedycję wojskową, której zadaniem było stłumienie powstania czarnoskórych mieszkańców Haiti, walczących o zrzucenie jarzma francuskiego panowania. Była to już druga karna ekspedycja, wysyłana przez Bonapartego. Pierwsza została zdziesiątkowana. Dowódcy tego sprzymierzeniec powstańców — żółta febra zwana „smokiem syjamskim". W skład drugiej ekspedycji weszły legiony polskie. Legioniści jechali tam z niechęcią. Rozkaz jest jednak rozkazem i po zejściu na ląd haitański naszych Józków, Franków i Antków posłano w bój przeciwko murzyńskim powstańcom. W tropikalnym klimacie nie przejawiali ochoty do walki — Polakom, którzy zawsze cenili wolność, nie odpowiadała rola ciemiężycieli. Legioniści kilkakrotnie odmówili masakrowania bezbronnych Haitańczyków, ułatwiali im ucieczki i oszczędzali jeńców. Murzyńscy dowódcy zaczęli odróżniać Polaków od znienawidzonych Francuzów.

Mimo nieangażowania się w walkę, polskie szeregi coraz bardziej topniały. Dziesiątkowała je głównie żółta febra. Na przełomie 1803 i 1804 r. z blisko 6 tys. Polaków tylko parę setek pozostało przy życiu. Wielotysięczna armia Bonapartego musiała w końcu przyjąć warunki powstańców, którzy zezwolili jej niedobitkom opuścić wyspę.

Druga wyprawa

W kwietniu br. gościła w Haiti młodzieżowa piłkarska reprezentacja Polski. To była właśnie ta druga wyprawa na daleką wyspę. Tym razem zjawiliśmy się tam jednak na specjalne zaproszenie gospodarzy. Haitańczycy chcieli poznać swych przeciwników, których wyznaczył im los w finałach mistrzostw świata.

WŁODZIMIERZ ŻRÓBIK

Ulica dzielnicy handlowej Port-au-Prince stolicy Haiti.

„Polski" punkt konstytucji

Jeden z polskich oddziałów, pod komendą porucznika Jaźwińskiego zdecydował się jednak pozostać na wyspie. W początkach 1804 r. ponad 400 Polaków podpisało uroczysty akt naturalizacji i wyraziło życzenie „zapisania się do ksiąg stałej ludności Haiti". W dowód wdzięczności za pomoc w walce z Francuzami w uchwalonej w tamtych latach konstytucji znalazł się punkt mówiący, że Polak może w każdej chwili otrzymać obywatelstwo Haiti. Ten przepis obowiązywał jeszcze 30 lat temu. Obecnie jest już nieaktualny. Konstytucja uległa zmianie. W początkach XX wieku „opiekę" nad wyspą przejął amerykański kapitał. Aktualnie w Republice Haiti panuje dyktatura, a jej mieszkańcy są bezlitośnie wyzyskiwani przez kapitalistyczne koncerny.

Port rybacki w Port-au-Prince — stolicy Haiti.

Bank drzew

W ostatnich latach lasy wokół japońskiego miasta Soka, położonego na północ od Tokio, znacznie się przerzedziły z powodu wzrastającego zanieczyszczenia atmosfery pyłami przemysłowymi. Mieszkańcy miasta postanowili podjąć w związku z tym specjalną akcję zazieleniania wszelkiej wolnej przestrzeni.

Niedawno zorganizowano specjalny „zielony bank". Jego zadaniem jest przechowywanie drzew i krzewów, które przeszkadzają chwilowo np. na placu budowy. Po zakończeniu budowy drzewa są zwracane właścicielowi. Poza tym mieszkańcy miasta przekazują do banku niepotrzebne im drzewa i krzewy, które w podobnych wypadkach były wycinane.

W ten sposób uratowano od zagłady wiele drzew, z których każde rośnie przecież kilkadziesiąt lat.

Nie znał wartości

Znany skrzypek zachodnioniemiecki Wolfgang Rausch z Obersee zostawił w budce telefonicznej skrzypce słynnego lutnika włoskiego Pressendy, wartości 45 tysięcy marek. Po dwóch tygodniach oddał je policji młody człowiek, który – jak stwierdził – nie zatrzymał instrumentu, ponieważ nie umie grać, ani też nie próbował no sprzedać, ponieważ nie zdawał sobie sprawy z jego ceny.

Skąd to znamy? „Dzisiejsza młodzież kocha się w zbytku, nie ma jej dobrych manier, nie ma ani grama respektu dla ludzi w wieku. Dzisiejsze dzieci nie wstają, gdy starszy człowiek przekracza próg pokoju, opryskliwie odpowiadają dzieciom." Autorem takiej opinii jest Sokrates, 2300 lat temu...

?

Któż to są Pomacy? Tak nazywa się w Bułgarii muzułmańską ludność, zamieszkującą na Bałkanach ludność prawosławną, która różniąc się nie tylko wyznaniem, ale i pochodzeniem, są potomkami tureckich osadników w Bułgarii, którzy w epoce panowania tureckiego, a więc w wiekach XVI i XVII, zostali zmuszeni siłą do przyjęcia islamu. Liczba Pomaków w okresie przed wojnami bałkańskimi więc jeszcze na początku XX wieku sięgała 400 tysięcy. Dziś w Bułgarii nie ma ich więcej niż 150 tysięcy. Wielu było tak związani z islamem, że skorzystali z możliwości przesiedlenia się do Turcji, inni szybko ulegli turcyzacji. Kobiety mackie nie noszą zasłon, bo chodzą rowary, a mężczyźni mają na głowie. Mimo to islam powoli ginie.

Dowcipny aktor

Nowojorski aktor Morton Milton miał odegrać w programie telewizyjnym rolę wariata. W domu przebrał się w klasyczny więzienny pasiak, wsiadł do samochodu i pojechał. Po drodze parokrotnie zatrzymywał się, pytając żartu — o drogę. Dwa razy kiwał ręką patrolującym policjantom, którzy odpowiedzieli mu uprzejmym gestem. Zatrzymano go dopiero w drodze powrotnej za brak... stopu.

Złote Piaski już czekają...

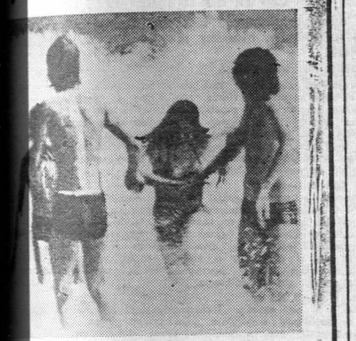

Wielbiciele amatorzy morskiej kąpieli, pojawili się w Złotych Piaskach, chociaż woda jeszcze zimna.

CAF—BTA

anegdoty od was

W MAŁŻEŃSTWIE

— Gdybym posłuchała rady mojej mamy, która odradzała mi małżeństwo z tobą...

— Nie wiedziałem, że twoja mama była mi tak życzliwa.

A. Kowal — Radom

MOTORYZACJA?

— Wiecie kumo, samochód na jechał na naszego kominiarza...

— Dzisiaj człowiek nawet na dachu nie jest pewny.

K. Mazur Pienki

MŁODA ŻONA

— Powiedz mi kochanie czym nadziałaś to kurczę, które teraz jemy?

— Niczym nie nadziewałam, ono wcale nie było puste w środku.

M. Polak Skarżysko

NIEZNOŚNY

Mamusia do synka:

— Jesteś nieznośny, dziecinko. Zobaczysz, że osiwieję przez ciebie, wcale mnie nie słuchasz.

— Aha, jak byłaś mała, to też źle się sprawowałaś. Popatrz, jaka siwa jest babunia!

J. Bronik — Głowaczów

PODSŁUCHANE

— Jak rozmnażają się jeże?

— pyta chłopiec mamę.

— Ostrożnie — odpowiada z respektem matka.

L. Adamczyk — Lemierze

Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę otrzymuje w tym tygodniu p. M. Polak ze Skarżyska.

Znaszli ten Śląsk?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

mu niezapomnianych wrażeń: pozwala na bliższy, emocjonalny kontakt z przeszłością. A ponieważ nie tylko krajobrazem i estetycznymi odczuciami turysta żyje, są tam i przydrożne karczmy i wiele miejsc, gdzie można rozbić namiot, i stacje benzynowe, i punkty informacji turystycznej — w Krzepicach (na początku szlaku), w Kłobucku, Częstochowie, Olsztynie i Ogrodzieńcu. O miejsca noclegowe trudniej, ale jak twierdzą ci, którzy „schodzili" Jurę wzdłuż i wszerz, miejscowa ludność niedrogo (20 zł za łóżko) chętnie zaprasza przybyszów pod swój dach.

Ale i dla wędkarzy i dla wodniaków

Dla tych, którzy wypoczynku nie potrafią sobie wyobrazić bez wody, są w woj. katowickim przede wszystkim sztuczne, stworzone dla celów przemysłowych akweny: zalane wyrobiska popiaskowe — Dzierżno koło Gliwic, Czechowice, Pogoria oraz powstałe w wyniku spiętrzenia wód rzecznych: Kozłowa Góra na Brynicy, Paprocany na Gostyni. Wszystkie one są dobrze zagospodarowane: z przystaniami, wypożyczalniami sprzętu, polami namiotowymi i campingami.

Największym jednak (38 km kw. powierzchni) i najbardziej atrakcyjny turystycznie jest, mimo wielu ograniczeń, zbiornik goczałkowicki gromadzący wody Wisły. Dla wędkarzy ma on w bród leszcza — nawet kilkukilogramowego, szczupaka, płoci, jest nawet sandacz. Wodniacy mają do swojej dyspozycji niewielki, lecz ciekawy dla żeglarzy, przeciwległy zaporze kraniec jeziora. Wokół zbiornika rozsiadły się liczne miasteczka i wsie: Zabrzeg, Strumień z zabytkowym XVII-wiecznym ratuszem, Zabłocie, Chybie, Landek i Bronów.

Okolice te bogate są w liczne karczmy i restauracje „dobrze karmiące". W Goczałkowicach-Zdroju restauracja serwuje świetną grochówkę z boczkiem. W „Starej Winiarni" w Czechowicach—Dziedzicach (w stylowym, pełnym drewnianych ozdób wnętrzu), obok pokoi gościnnych otrzymać można wątróbkę na grzankach z pieczonymi pieczarkami i grzybkami marynowanymi (cymes), gicze, golonkę i — oczywiście — śląskie krupnioki. W maleńkim zaś i uroczym Zabrzegu specjalnością miejscowej restauracji jest ryba „prosto od rybaka" (najczęściej leszcz, szczupak i płoć). Smakuje to wspaniale, podane w specyficznej, charakterystycznej dla miejsc spotkań rybaków i wędkarzy atmosferze.

Czy rzeczywiście więzienie?

Na całym świecie nie ma takiego więzienia, jak w meksykańskim mieście Tijuana w stanie Baja California. Nie jest to właściwie więzienie, lecz spore osiedle ze sklepami, restauracjami, kinem i motelem. Mieszkają w nim nie tylko więźniowie, lecz ich żony i dzieci, rodzice i narzeczone, osoby, które przyjechały odwiedzić więźniów i zdecydowały się pozostać. Więźniowie mogą odwiedzać swoje rodziny, a nawet wynajmować pokoje w motelu i spędzać tam czas ze swymi żonami. Czwartki i niedziele są tak zwanymi dniami rodzinnymi. Ulicami więziennego miasteczka przechadzają się wówczas więźniowie ze swymi rodzinami, przepełnione są więzienne restauracje i kino, a nad penitencjarnym przybytkiem unosi się atmosfera fiesty.

Wszyscy więźniowie pracują. Sami obsługują i prowadzą restauracje, sklepy i motel, produkują też różne towary, które sprzedawane są na rynku. Wielu więźniów zarabia dziś więcej niż dawniej na wolności... Panuje więc w Tijuana wzrlędny dobrobyt, kwitnie życie rodzinne, a więziennej atmosfery nie przypomina nawet mundury, bo wolno więźniom chodzić we własnych ubraniach.

(tsz)

Christine Arnothy

Pierwsza nagroda

Z teki Alfreda Hitchcocka

7

W ciszy wąskich uliczek snuli się milczący, ubrani w czerń ludzie i muskali jadącą na mule kobietę zimnym, obojętnym spojrzeniem.

* ★ *

Na końcu wsi, w oddaleniu od innych, stał mały domek w kształcie sześcianu, oddzielony od drogi malutkim ogródkiem. Przewodnik zatrzymał muła, dwa pozostałe stanęły same. „Mój domek" — pomyślała z rozrzewnieniem Josette — „Wygląda jak zabawka".

— Więc to tu, prawda? — zapytała.

Grek odpowiedział coś krótkim, niezrozumiałym zdaniem. Dlaczego był tak ponury? Twarz Josette znów ściągnęła się niepokojem. Przeszła mikroskopijny ogródek i ruszyła klamką drzwi. Nie były zamknięte na klucz. Dlaczego wtedy, w Paryżu, wręczono jej uroczyście dwa nowe klucze, błyszczące jak klejnoty na ciemnoczerwonej aksamitnej poduszeczce?

Potoczyła spojrzeniem po pokoju. Drzwi na prawo prowadziły chyba do kuchni, małe schodki na pięterko. Jej domek na 99 lat nie wydawał się nowy. Przy ścianie stała duża szafa, stół i dwa krzesła

8

zajmowały środek pokoju. Zajrzała do szafy: na półkach stały pudełka konserw, biszkopty i słoiki konfitur, kilka butelek wina. Należało pochwalić organizatorów konkursu, pomyśleli i o ułatwieniu pierwszych dni pobytu na wyspie. Pomału pozna wioskę, jej mieszkańców, odnajdzie sklepy...

Dlaczego przewodnik odwrócił głowę jakby czymś zawstydzony lub skrępowany?

* ★ *

Na piętrze ucieszył ją spory pokój z widokiem na morze, ale radość zgasła, gdy spojrzała na łóżko. Długie i wąskie, z ciemnego mahoniu, przypominało trumnę. Gdzie widziała już ten pokój? Dlaczego czuła się tak, jakby wróciła w dawno nie widziane, ale znane jej miejsce? Skąd zna to czarne, wąskie łóżko i stół o koślawych nogach?

Przewodnik bąknął kilka niezrozumiałych słów i wyszedł. Josette pozostała sama ze swoim domem. „Mój dom"... Popełniła ogromny błąd, mogła przecież przyjeżdżać tu na kilka tygodni, nie sama, z jakąś przyjaciółką, choćby w okresie wakacji. Co za diabeł pchnął ją w ten koszmar?

Przede wszystkim musi nauczyć się greckiego. Potem może ona będzie udzie-

9

lać lekcji francuskiego. Zaśmiała się w głos: „Komu"? I wyobraziła siebie w klasie, gdzie uczniami były milczące widma.

* ★ *

Z ulgą spostrzegła żarówkę okoloną plecionym ze słomy abażurem. Dzięki Bogu, że jest elektryczność. Usiadła ostrożnie na wąskim łóżku. Dobrze, że przywiozła z sobą pled i powłoczkę na jasiek, reszta rzeczy przybędzie nie wcześniej, niż za 2—3 tygodnie. „Muszę kupić biurko i kilka lamp o kolorowych abażurach, wazony na kwiaty, dywan"...

Mimo optymistycznych projektów, strach nacierał nadal. Zacisnęła wargi i sięgnęła po jasiek, aby go powlec. Chociaż wydawał się nowy, przysięgłaby, że na nim znać ciemne kółko, jakby odbicie czyjejś głowy. Czyjej?

* ★ *

„Oto proste, wiejskie życie" — pomyślała nazajutrz rano — „bez klaksonów, bez pukania do drzwi sprzedawców czy roznosicieli gazet"... Wyjrzała przez okno.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

Gdzie i za ile?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

stanic wojennych w rejonie jeziora Wigry i Czarnej Hańczy, najczystszej rzeki w Polsce. Wymienić tu należy pola w Gawrychrudzie, Gibach, Głębokim Brodzie, Gołej Zośce, Jałowym Rogu, Serwach, Starym Folwarku i Wysokim Moście. Również w województwie olsztyńskim pola biwakowe zostały wydzielone w najbardziej malowniczych rejonach Pojezierza Mazurskiego.

Dodatkową zaletą pól biwakowych jest fakt, iż zajmują nawet w pełni sezonu, tzn. na nich bez kłopotu znajdą miejsce na rozbicie namiotu.

TADEUSZ OLSZEWSKI (Interpress)

Brak równowagi...

W pracowni londyńskiego rzeźbiarza Charliego Rinka wywróciła się rzeźba i zraniła swojego twórcę. Dzieło nosiło nazwę „Równowaga". Po uszkodzeniu mistrz zmienił jego nazwę na „Niezrównoważona równowaga".

Szczyt szachowy ...u powstańców z roku 1863

...wiosny 1863 ...ie kielec... oddziały ...ce z car... ...ia. Zmienne ...ych od... ...z nich w ...m dokony... ...czynów do ...a brawu... ...ańczyć na... ...ie przez ...powstań... ...szachowego ...owa. Był ...nieoficjal... ...świata w ...

...niepełnych ...prowadzonej ...owa. 18 ...r. powstań... ...pobliżu Gro... ...skim bit... ...ges. Ksawe... ...Czengierego. ...zabija... ...300 Ro... ...czasie w ...żuawi śmierci" pod wodzą Franciszka Rochebrune'a również odnieśli zwycięstwo. W tym samym czasie inny oddział powstańczy kwaterował w Staszowie. Po stoczeniu walki z Kozakami nad Czarną zabrali z pewnego majątku przebywającego tam mistrza szachowego Rosji — Pawłowa. Przyjaciele Pawłowa chcąc go uwolnić, musieli złożyć kilkanaście tysięcy rubli okupu na cele powstania. **(mak)**

Siejcy mak...

...wyjaśnić ...ierit amba... ...arze, Wil... ...

...Ozal, nie ...a sygnał ...ideczył, że ...ołowli ma... ...lipcu i od ...w czterech powiedzie, pokaże przyszłość, wydaje się wszakże, że pewna doza sceptycyzmu jest w tym względzie uzasadniona.

Amerykanie zachowują postawę wyczekującą. Po zmianie warty w Ankarze stosunki amerykańsko-tureckie uległy ochłodzeniu, do czego — na fali odprężenia — przyczyniły się przyznanych na rok bieżący na cele wojskowe sum w wysokości 85 mln dolarów Kongres, jak się sądzi, obetnie połowę. Rząd liczy się z tym, że w niedalekiej przyszłości cała pomoc amerykańska wystarczy jedynie na zakup samolotów bojowych „phantom".

Od szeregu lat opinia turecka odnosi się niechętnie do stacjonujących w bazach USA oficerów i żołnierzy amerykańskich. Przez czas jakiś VI flota USA nie mogła nawet zawijać do portów tureckich. Ostatnio sytuacja zmieniła się z amerykańskiego punktu widzenia nieco na lepsze, niemniej liczba Amerykanów z rodzinami poważnie zmalała i nawet eksperci „nie do zastąpienia" w bazach NATO liczą dni do powrotu za Atlantyk.

O odlocie do domu marzą tym bardziej Amerykanie odsiadujący kary w więzieniach tureckich. Jest ich 35. Premier Ecevit oznajmił ostatnio w Ankarze o przygotowywanej amnestii, mającej objąć także skazanych za sprawy narkotykowe. Ale wspomniana na początku trójka przemytników może tylko liczyć na zamianę dożywocia na 24 lata odsiadki.

JADWIGA ROJEK

W więzieniu miasta Adana troje młodych Amerykanów złapanych na granicy turecko-syryjskiej z pokaźnym ładunkiem haszyszu odsiaduje karę dożywocia: Joan McDaniel, Kathrin Zenz i Robert Ernest Hubbardo otrzymali w dniu 28 grudnia 1973 roku wyroki śmierci, później dopiero zamienione na karę dożywocia. W Turcji bowiem wszelkie przestępstwa związane z narkotykami karane są szczególnie surowo, niezależnie od tego czy winnymi są Anatolijczycy czy cudzoziemcy. W 1971 roku sąd w Istambule skazał nawet 14-letniego ucznia, obywatela brytyjskiego, Tymoteusza Daveya na 6 lat i 3 miesiące więzienia za to, że usiłował sprzedać pewną ilość narkotyków. Niedawno Tymoteusz zaryzykował ucieczkę. Nie powiodła się i nadal odsiaduje swoją karę. Rząd brytyjski próbował interweniować nadaremnie. Ogółem około 169 cudzoziemców odsiaduje kary w więzieniach tureckich, w tym 86 za sprawy związane z narkotykami.

W myśl zawartej z USA umowy z 1971 roku Turcja zgodziła się zakazać chłopom anatolijskim uprawy maku. Rząd Nixona spodziewał się, że przyczyni się to zmniejszenia o 80 proc. ...ży opium (w ramach wo... narkomanią). Celem rekompensaty strat poniesionych ...hodowców, Waszyngton w... rządowi tureckiemu 35,7 ...dolarów, co miało pomóc ...pom „przekwalifikować się" ...inne uprawy. Poszczególne ...zety i niejeden parlamen...

...ki chłopi ...tradycyjnie ...ania maku, ...ie tys. ro... ...Anatolii zna... ...położeniu ...pomógł bo... ...problemu ...się Ame... ...wniemiem, ...kontrolę ...polityk, by ...cielarzlnej ...czy się to emancypacyjne tendencje w ekipie Bulenta Ecevita. Przejawiło się to m.in. w reorientacji Ankary wobec NATO i w obserwowanym z niezadowoleniem w Waszyngtonie zbliżeniu Turcji z sąsiednimi państwami arabskimi.

W związku z tym dziennik turecki „Milliet" wskazuje na ograniczenie pomocy amerykańskiej dla Turcji. Ze 150 mln dolarów w 1970 r. kwoty z tego tytułu obniżyły się w ostatnich latach do 65 milionów. Z

http://sbc.wbp.kielce.pl

krzyżówka

(z hasłem — nr 110)

Redaguje Skarżyski Klub Szaradzistów ZDK

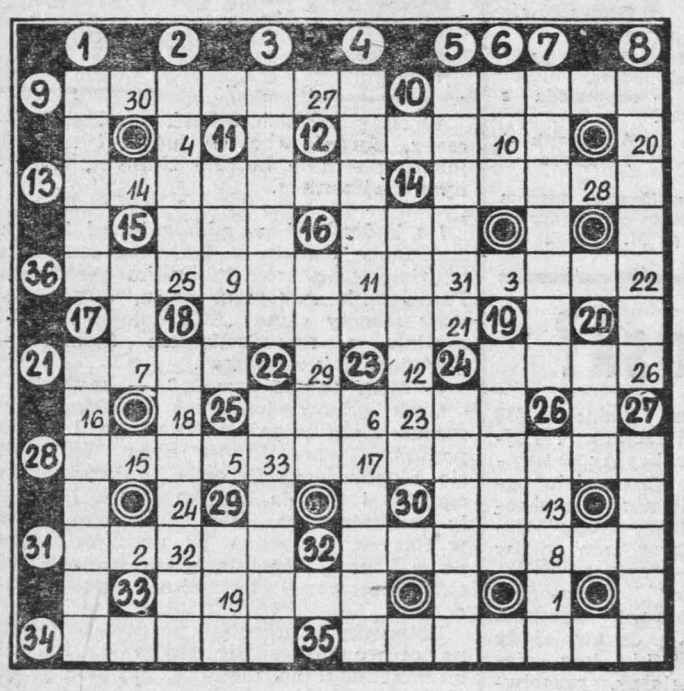

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu czytane kolejno od 1 do 33 dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

Wyrazy poziome wpisujemy począwszy od pierwszej kratki za liczbą w kółku, a wyrazy pionowe w pierwszej kratce pod liczbą w kółku.

POZIOMO: 9. słota, plucha, 10. drąg strażacki, 12. każdy z dwu gruczołów wydzielających mocz, 13. jedna z najbardziej rozpowszechnionych zasad purynowych, 14. pierwszy kapłan żydowski, 15. ryba na bezrybiu, 16. część dzieła, 36. decyzja, za miar, 18. naczelny wódz Kozaków, 21. okres czasu po którego upływie pewne zjawiska się powtarzają, 24. drąg poziomy na którym siedzą kury, 25. przyrząd w aparacie fotograficznym, 28. przeciwnik reform i postępu, 30. prymitywna gra hazardowa w karty, 31. okrzyk „niech żyje!", 32. brawa, klaskanie w ręce, 33. pokarm osesków, 34. miejscowość w ZSRR na pd. wsch. od Omska, 35. stan w USA.

PIONOWO: 1. trofeum Indianina, 2. główna strona monety lub medalu, 3. rzadki egzemplarz, okaz, 4. znawca budowy ciała ludzkiego, 5. kapłan u Indusów, 6. prawy dopływ Wołgi, 7. zwierzę z rodziny jeleni (zdrobniałe), 8. pomysł, dowcip, 11. prowincja Związku Pd. Afryki, 14. entuzjastyczne uznanie, 15. kąśliwe owady, 16. punkt przeciwległy zenitowi, 17. chwilowe spazmowe drganie przełyku, 18. polewaczka do kwiatów, 19. pojazd konny, 20. ćwiek metalowy do łączenia metalu, 22. drugie co do wielkości jezioro w Szwecji, 23. opóźnianie, zwlekanie, 24. kraina historyczna w środkowej Grecji, 26. drzewo szpilkowe, 27. siostra Bałładyny, 29. wschodnie imię męskie.

Treść hasła przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwa bony książkowe po 100 zł oraz jeden bon książkowy za 50 zł. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 110

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 93

POZIOMO: orator, welwet, redyk, nawaga, Gołdap, Alban, kanon, opłot, Izjum, farsz, idiom, arras, rogacz, strawa, junak, murłat, narada.

PIONOWO: ośnik, akwen, organizacja, Real, wyga, ekonomistka, Widal, tupet, bojer, Aza, oko, Forum, rygor, ława, miara, rzut, asan.

Rozwiązanie główne: **„Najlepszym środkiem przeciw gniewowi jest odwłoka".**

NAGRODY

W wyniku przeprowadzonego losowania bony książkowe otrzymują:

— po 100 zł — Andrzej Piotrowski ze Stąporkowa i Roman Markowski z Radomia.

— za 50 zł — Zenon Horosz ze Skarżyska-Kam.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek codziennych bony książkowe po 50 zł otrzymują:

nr 89 — **Irena Palimąka** z Jędrzejowa i **Elżbieta Getler** z Radomia,

nr 90 — **Wiktor Sztuk** z Kielc i **Bogusław Szelka** ze Skarżyska-Kam.,

nr 91 — **Bogusław Jop** ze Starachowic i **Maria Zowada** z Kielc,

nr 92 — **Marek Feliński** z Rudy Białaczowskiej i **Zygmunt Komorski** z Radomia.

„Jak na jezdni — to rozważnie"

Na nasz wiosenny konkurs wpłynęło około 2 tysiące rozwiązań. Nie wszystkie jednak odpowiadały wymogom regulaminowym. Spośród prawidłowych rozwiązań, komisja wylosowała następujące nagrody:

1. aparat fotograficzny — **Marek Suchorabski** (Kielce)
2. aparat fotograficzny — **Zdzisław Skowron** (Kielce)
3. zegarek męski — **Czesław Mielniczek** (Stalowa Wola),
4. zegarek damski — **Sabina Drozdowska** (Radom),
5. odkurzacz — **Władysław Budzisz** (Kielce),
6. golarka elektryczna — **Stanisław Kaczor** (Radom).

Nagrody książkowe otrzymują: **Grzegorz Pudło** (Kielce), **Józef Rychlicki** (Przytyk, pow. radomski), **Jolanta Nowak** (Skarżysko-Kam.), **Halina Przepiórka** (Kielce), **Jerzy Snoch** (Dobromyśl 25), **Danuta Twórzewska** (Starachowice), **Zbigniew Pawłowski** (Radom), **Joanna Cecko** (Kielce), **Jerzy Tkacz** (Skarżysko-Kam.).

Dwie pierwsze nagrody, czyli aparaty fotograficzne, po 15 maja br., należy odebrać osobiście w redakcji „Echa", natomiast cztery następne nagrody do odebrania w Oddziale Wojewódzkim PZU Kielce, ul. Świerczewskiego 21 p 35 (II piętro) Książki wyślemy pocztą.

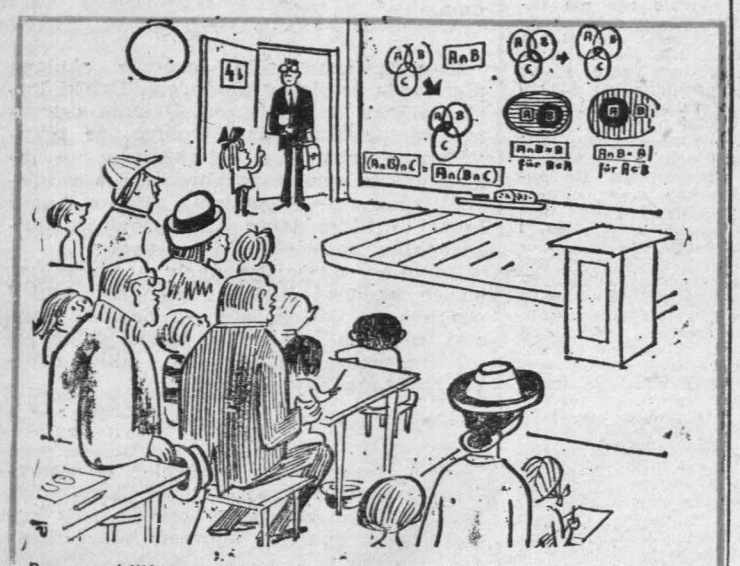

Przyprowadziliśmy z sobą rodziców, bo to oni robią tak dużo błędów przy rozwiązywaniu naszych zadań domowych.

Mimochodem

Mieszkanie z wszystkimi niewygodami — do wynajęcia.

* ★ *

Skrzydlate słowa nie boją się złej pogody.

* ★ *

Co warci są mędrcy bez głupców?

* ★ *

Gotów jest pójść na dno, jeśli ono ze złota.

* ★ *

Zauważywszy, że pamięć go zawodzi, zaczął odpłacać jej tym samym.

(tb)

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 12 do 18 maja 1974 r.

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzi. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć – chc przeczytajcie.

KOZIOROŻEC (ur. 22.XII.–20.I.)

Twoja przyszłość zawodowa jest do przewidzenia. Nie podoba bardzo niektórym ludziom, którzy nie życzą Ci szczęścia. Bądź ny jeśli idzie o intrygi i plotki. Niektórzy czują się ograniczo dostatecznie dociążeni w pracy i najchętniej popełniliby coś wanego. Nie jest to konieczne. Twoja sytuacja i tak będzie aż nadto burzliwa. Twoje zdecydowanie, aby iść raz wytknięt nie powinno wszakże prowadzić do tego, aby unikać okoliczno re mogą mieć wpływ na ułatwienie życia.

WODNIK (ur. 21.I.–18.II.)

W gorliwości i zapale walki możesz zupełnie nie dostrze Ale zawsze i to w porę otrzymujesz pomoc w decydującej chw koniec tygodnia zdarzenie, w którym udowodnić musisz, że i żesz być dobrym kumplem. Szczerość w pożyciu małżeńskim i wach partnerstwa jest w tej chwili bardzo ważna. W pracy wej dowiesz się o rzeczach, o których lepiej nie mów. Niektó piero teraz poznają swego partnera życia, ale przedwczesny pośpiech do urzędu stanu cywilnego.

RYBY (ur. 19.II.–20.III.)

Nie izoluj się od świata. Traktowany byłbyś wówczas jako strachliwy i bojaźliwy względnie jako zarozumialec. Poza tym, mówiąc, samotność nie wpłynęłaby teraz dobrze na Twe sam cie. Dużo pracy, ale i także sporo z niej radości. Czy odk to, że można Cię absolutnie odzwyczaić od radosnych i szc chwil w życiu? Bądź przyjazny i nie zwracaj uwagi na docin wane pod Twoim adresem. Przekonasz się, że jest to naj właściwy sposób postępowania, osłaniający Cię przed różne dzaju waśniami i niesnaskami. Poświęć chociaż kilka godzin s prywatne.

BARAN (ur. 21.III.–20.IV.)

Musisz w porę i spokojnie rozważyć co uczynić, aby w pr wodowej pozostać nadal pierwszym. Życie prywatne wynagro trudne i burzliwe dni. Ludzie urodzeni pod znakiem Barana tolerancyjni z natury, lecz z rozsądku. Tym razem ktoś zaoszc nerwów i wpłynie na Twe dobre samopoczucie. Pamiętaj jedno sze i wszędzie; popularność nie jest kapitałem, którego nie doceniać i lekceważyć. Cudowny tydzień dla tych wszystkich rozumieją, że pięknych godzin nie wolno zatruwać sobie nie nymi myślami.

BYK (ur. 21.IV.–20.V.)

Jeśli mógłbyś być magikiem, to prawdopodobnie rozwiązałbyś rządkował wówczas jako pierwszy i najważniejszy swój wła watny problem. Zrób to, powiedzie się, a w środę będziesz nawet jak to zrobić. Nie jesteś jednak w stanie pojąć ile dziarnek czeka Cię w tym tygodniu. Pod koniec tygodnia możesz rzeć na sukcesy, o których Ci się nawet nie śniło. Uczucie domość, że musisz uczynić zwrot w swym postępowaniu dodo i pewności. Pewne prywatne przeżycie wyprowadzi Cię z rów Zdobądź się więc na szczerą rozmowę z partnerem.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.–21.VI.)

Kto liczy na szybkie i łatwe sukcesy ten będzie rozczarowa dyscypliny i wysokich wymagań wobec siebie i innych nie zbyt wiele. Okazuj więcej troskliwości i opiekuj się bardziej nerem, bo w przeciwnym razie stosunkom tym wyrządzisz nie wną szkodę. Jeśli odbierzesz teraz partnerowi poczucie bez stwa to wkrótce sam będziesz się czuł tak jak drzewo wyrwane rzeniami z ziemi. Ogólnie mówiąc nie działasz z przesadną nością. Dobrze byłoby jednak, abyś pomyślał o tym zarówno oy zawodowej, jak i w sprawach finansowych.

RAK (ur. 22.VI.–22.VII.)

Jako kobieta urodzona pod znakiem Raka wystarczy, jeśli swemu instynktowi, aby przebrnąć przez krytyczny w uczuciach Mężczyźni spod tego znaku muszą natomiast dobrze się na aby dociec kto z grona najbliższych współpracowników jest p wym przyjacielem. Twoje niezdecydowanie w pracy zawodowej Ci się jako zasadniczą słabość Twego działania. Pomniejsza t je szanse. Powiedz szczerze i otwarcie z jakiego powodu i ny jesteś tak powściągliwy. W tej chwili chodzi o to, aby chał dobrych rad innych. Ktoś Cię bardzo potrzebuje, oczekuje Szczęśliwym dniem — czwartek.

LEW (ur. 23.VII.–23.VIII.)

Czego oczekujesz od przyszłości? Twoje perspektywy są dobre nie wykorzystasz ich w pełni. Pewnej wrogości nie doprowadź zenitu. Kto w zaciekłości tej przesadzi, a nie uczyni nic, ab rzeć zgodę, będzie w przyszłości niepocieszony. W zasadzie kasz się z wieloma dowodami sympatii. Z czegoś zrezygnowałeś diów, partnera) i mocno tego teraz żałujesz. Jeśli masz odwagę znać się do tego, wówczas czyń wszystko, aby przynajmniej w zawodowej z niczego nie rezygnować, a przeciwnie czynić w aby iść dalej i naprzód, awansować.

PANNA (ur. 24.VIII.–23.IX.)

Żyjesz za bardzo w świecie starych reguł i zasad. Zerwij z nostronnością zaraz i świadomie. Wówczas spełnią się równie które życzenia. Zawód, któremu się poświęciłeś kryje w sobie ograniczone możliwości rozwoju, o wiele większe, aniżeli sam Jeśli zaskakują Cię sprawy prywatne, wówczas możesz z cały kojem i bez obaw posłuchać rad partnera. Nie wypuszczaj spod go oka finansów! Niech Cię nie zniechęcają zwierzenia osób Na to tylko czekają przeciwnicy, autorzy tak nacelowanego Wszelkie rozmowy prowadź obecnie z prawdziwą perfekcją.

WAGA (ur. 24.IX.–23.X.)

Na szczęście poczynasz sobie zupełnie dobrze i godnie re tujesz swe prywatne interesy. Prawdę mówiąc zbyt długo z tym kałeś. Kobiety urodzone pod znakiem Wagi znajdą się teraz w trum zainteresowania. Czyżby impas w pracy zawodowej? Jest dróg okrężnych, aby wybrnąć z sytuacji i w żadnym wypadku n no Ci tego przegapić. Wiele spraw, przebiegających pomyślnie Cię na tory lekkomyślności. W pewnej sytuacji prywatnej nie w ustąpić tylko dlatego, że wydaje Ci się to wygodniejsze. Sprawy dowe załatw we wtorek!

SKORPION (ur. 24.X.–22.XI.)

Ubiegły tydzień kosztował Cię sporo nerwów. Nie wracaj do tamtych dni. Nie spoczywaj jednak na laurach i nie sądź trudnej pracy w tamtym tygodniu, w tym możesz leżeć na b Żałujesz zmarnowanych okazji, które prawdę mówiąc, nie byłyby do zrealizowania. Mnóstwo codziennych, drobnych problemów po kolei rozwiązywać musisz w spokoju i z rozsądkiem. N postępowaniem swym doprowadzić mogą w pożyciu partnersk gwałtownej burzy. Po co?

STRZELEC (ur. 23.XI.–21.XII.)

Taktowne zachowanie w tych dniach to rzecz jak najbardziej na polecenia. Nie przesadzaj w niczym, w pracy wywiązuj się z wiązków tak, aby nikt nie miał do Ciebie pretensji. Nad ob którą się spotkasz, nie zastanawiaj się zbyt długo. Jeśli to ko czas do namysłu nie powinien być dłuższy aniżeli do środy dobre usposobienie powinno Ci dopomóc w rozwiązywaniu i nabrzmiałych spraw. Wykorzystaj to i to nie tylko w sprawach watnych, lecz także w pracy zawodowej.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Przedstawiamy na życzenie

HARRIET ANDERSON urodziła się 14 stycznia 1932 roku w Sztokholmie. Ukończyła Akademię Dramatyczną i kursy aktorskie przy teatrze Oscara. W roku 1950 rozpoczęła występy na sztokholmskich scenach teatralnych i w filmach krótkometrażowych. Debiutowała w filmie „Gdy miasto śpi" w roku 1950.

Odkrywcę nie tylko szwedzkiego kina zrobił z niej Ingmar Bergman, u którego z dziewczyny o przeciętnej urodzie stała się w uosobieniu tamtejszej kobiecości. W „Wakacjach z Moniką" (1952) była prostacka, wulgarna, ale jednocześnie fascynująca w roli dziewczyny kierującej się tylko impulsem erotycznych przeżyć. Po tym filmie przyszły następne utwory Bergmana, w których wielbiciel Harriet już nie zaskakiwał krytyków i publiczności.

Pamiętamy ją jako woltyżerkę Annę w *„Wieczorze kuglarzy"* (1953), zbuntowanego podlotka w *„Lekcji miłości"* (1953), naiwną cover-girl w *„Marzeniach kobiet"*, demoniczną pokojówkę w *„Uśmiechu nocy"* (1955) i miotaną zazdrością córkę w *„Jak w zwierciadle"* (1961). Potrafiła wnieść do tych filmów zarówno erotyzm, jak i kobiecą przewrotność i nieodpowiedzialność.

W roku 1963 zagrała w kolejnym filmie Bergmana *„O tych paniach"*. Ale zaraz po zakończeniu pracy w tym filmie wystąpiła w filmie „Wrześniowa niedziela", realizowanym przez Jörna Donnera, przywódcę... antybergmanowskiej rewolty w kinie szwedzkim. Zagrała tu rolę zupełnie odmienną od dotychczasowych. Była zwyczajną dziewczyną z prowincji, która szuka szczęścia w Sztokholmie. Po premierze „Wrześniowej niedzieli" zapowiedziała rozstanie z aktorstwem. Wyjechała do swego męża, prowadzącego... gospodarstwo rolne. Na szczęście nie na długo.

Już w 1964 roku znowu wystąpiła w filmie Donnera *„Kochać"* (na zdjęciu), w którym jej partnerem był Zbigniew Cybulski. Za tę rolę otrzymała Puchar Volpiego na festiwalu w Wenecji. Podobne postacie kobiet zwróconych ku sprawom doczesnym stworzyła w takich filmach jak „Przygoda się zaczyna", „Symulacja", „Poprzeczna belka". Trzeba również przypomnieć, że aktorka ta w roku 1958 zagrała główną rolę obok Ignacego Gogolewskiego w polsko-fińskim filmie *„Noc poślubna"*. Ostatnio widzieliśmy ją w filmie *„Walka o Rzym"*. Jest przy tym znaną w całej Skandynawii aktorką teatralną.

Sylwetkę Harriet Anderson prezentujemy na zamówienie Grażyny Dudek z Jędrzejowa. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na koperto opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

W naszym obiektywie

Majowy kiermasz

Pochmurna pogoda niezbyt sprzyjała ubiegłej niedzieli kiermaszowym zakupom. A jednak do kieleckiego parku gdzie jak co roku ustawiono stoiska, tłumnie przybyli miłośnicy książki. Ogromnym powodzeniem cieszyły się encyklopedie, słowniki, wartościowe pozycje literatury, których nie zabrakło na niedzielnym kiermaszu. Przy stoiskach z książkami dla dzieci zgromadzili się w towarzystwie rodziców najmłodsi entuzjaści literatury, których najbardziej pociągały kolorowe okładki i obrazki. Stoisko z loterią książkową oblegała młodzież. Najbardziej cieszyli się ci, którym udało się zdobyć poszukiwane „białe kruki". (E)

Zdjęcia. J. Burczyn

Ciekawe

Sekrety długowiecznych

We Francji aż 1202 obywateli zapisuje swój wiek trzema cyframi. Czują się oni zdrowo, są ruchliwi, cieszą się dobrym samopoczuciem.

Dziennikarze „Paris Match" postanowili na własną rękę, bez pomocy uczonych, wykryć sekrety długowieczności. Nad tą sprawą — jak wiadomo — głowią się najmądrzejsi z najmądrzejszych i — jak na razie — „eliksiru młodości" nie wymyślono.

Podczas rozmów z długowiecznymi Francuzami starano się poznać przede wszystkim ich tryb życia, cechy charakteru, przyzwyczajenia — słowem — wszystko to, co pozwoliło im dożyć tak pięknego wieku. I okazało się, że nie ma tu reguły. Długowieczni żyją na swoje sposoby i nie wiadomo, czy to szczęśliwy przypadek kieruje ich życiem, czy też jest coś, czego nawet dziennikarskie oko nie spostrzegło. Warto jednak posłuchać samych „stolatków".

ERNESTYNA KOPIN — lat 108. Urodziła się w biednej rodzinie dróżnika. Mięso jedliśmy rzadko — mówi Ernestyna. Posiłki były bardzo proste: ziemniaki, jajka, czasem ser. Ale — jak widać — to proste jedzenie nie miało wpływu na moje zdrowie. Pierwszy raz poszłam do lekarza, kiedy skończyłam 80 lat. I do tej pory czuję się bardzo zdrowo. Miałam 23 lata, kiedy umarł mój 42-letni mąż. Zostałam sama z dwiema małymi córeczkami. Nie miałam więc życia łatwego.

Nie lubię przyjmować lekarstw. Unikam ich, jak tylko mogę. Żadnych proszków od bólu głowy, żadnych na przeziębienie czy grypę. Staram się leczyć domowymi sposobami, naturalnymi. No, ale trzeba przyznać, że i po te domowe sposoby leczenia sięgam niezwykle rzadko, bo zdrowie dopisuje.

Wstaję i jadam codziennie o tej samej porze.

JEAN TAILLE — lat 107. Nawet kiedy był żonaty — mówi jego 87-letnia żona — to żył jak kawaler. — Nie mogę jednak uskarżać się, źle mówić o 66 wspólnie przeżytych latach. Był przez ten czas i jest prawdziwym mężczyzną.

Jean Taille pije wino, wypala dziennie jednego papierosa, je wszystko. Opinie lekarzy są zdumiewające — kardiogramu Jeana może pozazdrościć trzydziestolatek.

— Przez prawie sześćdziesiąt lat — mówi Jean — pracowałem jako fryzjer w jednym z najlepszych salonów fryzjerskich Paryża. To była bardzo ciekawa praca. A sekret mojego długiego życia? — Nigdy niczym się nie oburzałem, o nic i nikogo nie byłem też zazdrosny.

HENRY FACHE — 101 lat. Wszyscy wiedzą, jak bardzo jest szkodliwe palenie papierosów. A ja jednak palę. Co prawda, palę tylko sześć papierosów dziennie, nigdy więcej. Ale i to powinno mi zaszkodzić, a jak na razie, nie czuję złych skutków.

Henry Fache jest inżynierem. To właśnie on instalował pierwsze w Paryżu palniki gazowe. Młodość i wiek dojrzały miał pracowity. Teraz po śniadaniu wychodzi sobie do sadu, spaceruje, zawsze coś do zrobienia znajdzie, a wieczorem słucha płyt gramofonowych. Zbieranie płyt — to jego pasja. Druga — pisanie wierszy. Sekret długowieczności? Henry pali, czasem wypije do obiadu szklankę czerwonego wina. Jego zdaniem wszystko zależy od samodyscypliny.

JUOLE SCOCAR — lat 101. Był myśliwym i dlatego wiele lat swego życia spędził w lasach. — Jem przede wszystkim — mówi Joule — owoce i wszelką zieleninę. To podobno jest zdrowe. Ja natomiast wiem, że to mi najbardziej smakuje. Moja żona umarła dawno. Ona się bardzo rzadko uśmiechała, choć to był dobry człowiek. Zamartwianie się drobiazgami — to chyba największa trucizna dla człowieka. Ja myślę, że aby długo żyć, trzeba się umieć cieszyć z życia.

Tyle napisali dziennikarze. Warto przy okazji przypomnieć, co mówią uczeni. Mówią, że trzeba jeść mało, w tym przede wszystkim „zieleninę" i owoce. Tłuszcz zwierzęcy zastępować roślinnym, cukier — miodem. Zażywać dużo ruchu. Prowadzić umiarkowany tryb życia. A przede wszystkim trzeba być pogodnym, przyjaznym, mieć cel w życiu i cieszyć się życiem. Rady uczonych oparte są na badaniach naukowych. Potwierdzają je rady ludzi, którzy osiągnęli 130—140 lat. Fakt, że ci wyjątkowo długo żyjący ludzie mieszkają w specyficznych warunkach, głównie w rejonach wysokogórskich, gdzie nie ma dostępu cywilizacja i gdzie przy życiu utrzymują się tylko silne jednostki.

MARIANNA SZYMASIAK

...ermopunktura ...akupunkturę?

...unktura nie żyje, niech ...dermopunktura! — wo... ...niektórzy lekarze amery... ...Uczony pochodzenia ...ego, Teruo Matsumoto ...oły Medycznej Hahne... (Filadelfia) uważa, że ...ejsc „nakłuwania" tra... ...akupunktury można ...ukować do 40 punktów ...rze. Efekt znieczulenio... ...yskiwany do tej pory ...wibracji igły (metoda ...yjna), można osiągnąć ...za pomocą prądu e... ...znego.

...ośrodków naukowych ...ach Zjednoczonych pro... ...badania nad zastosowa... ...akupunktury, jej skutka... ...zmiany składu i lep... ...rwi).

...esujące wyniki uzyskano ...alu w Gainsville (Flory... ...kazało się, że nakłuwa... ...głami akupunktury w ...ch zupełnie przypadko... ...branych powodowało u ...pacjentów zmniejszenie ...ku przy dolegliwościach ...cznych, neurologicznych ...ilowych (tak więc dzia... ...akupunktury wspomagane ...jakiejś mierze przez ...gestię).

...o dodać, że amerykań... ...od and Drug Admini... — urząd sprawujący ...e nad żywnością, leka... ...pewnymi instrumentami ...nymi, nie uznaje dermo... ...ry za gałąź medycyny ...eksperymentalną). Do... ona stosowanie narzę... ...akupunktury przez le... ...dentystów wyłącznie ...ch eksperymentalnych.

(PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuch

Sobota - niedziela 11-12 maja 1974 r.

Dziś składamy życzenia

FRANCISZKOM i LUDOMIROM

jutro

DOMINIKOM i PANKRACYM

• * •

11.V.

W 483 r. — urodził się Justynian Wielki, cesarz bizantyński (zm. 14.XI.565 r.).

W 1573 r. — pierwsza wolna elekcja w Warszawie.

W 1945 r. — oddziały I korpusu pancernego II Armii Wojska Polskiego dotarły do północnych przedmieść Pragi, stolicy Czechosłowacji.

W 1958 r. — podpisanie wspólnej deklaracji polsko-węgierskiej przez delegacje partyjno-rządowe.

W 1958 r. — w Warszawie w Łazienkach odsłonięto zniszczony przez okupantów pomnik Fryderyka Chopina.

12.V.

W 1364 r. — założenie Akademii Krakowskiej (obecny Uniwersytet Jagielloński).

W 1926 r. — zamach majowy Piłsudskiego, dymisja rządu Wojciechowskiego.

W 1959 r. — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę ustalającą program zagospodarowania turystycznego kraju w latach 1959—1962.

CODZIENNY HOROSKOP

Jaki jesteś?

11.V.

Impulsywność i nadmierna pewność siebie doprowadza Cię zbyt często do sytuacji, w których na kompromis jest już za późno. Kierujesz się impulsem, a nie rozsądkiem. Jesteś zawzięty, gdy ktoś Cię uraził, pamiętasz długo. Można na Tobie polegać. Ale lepiej żebyś pokazał się z innej strony, bardziej serdecznej i życzliwej.

12.V.

Jesteś posłuszny, powolny, realizujesz sposób bycia, który jest zgodny z upodobaniami i przyzwyczajeniami Twego partnera. Jednocześnie jesteś dobrym partnerem. Umiesz prowadzić, sterować całym domem, jesteś ciągle przygotowany na podtrzymanie swojej partnerki silnym męskim ramieniem.

Żądasz równocześnie od partnerki tolerowania Twoich cech charakteru i upodobań.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Ararat" — A. M. Świnarskiego — g. 19.

KINA

„Romantica" — „Cenny łup" — franc.-włoski, pan. kol. l. 16, g. 14.30, 17 i 19.30. Maraton filmowy — godz. 21.45. — „Kiedy legendy umierają" — USA, kol. i „Taśmy prawdy" — USA kol.

Niedziela — „Cenny łup" — g. 14.30, 17 i 19.30.

„Moskwa" — „Poszukiwany, poszukiwana" — polski, kol. l. 14, g. 9, 11 i 13. „Jak rozpętałem II wojnę światową" — II i III cz. polski, pan. l. 14, g. 16 i 19.

Niedziela — zestaw bajek — g. 11 i 12. „Poszukiwany, poszukiwana" — g. 9 i 13. „Nie będę cię kochać" — polski, kol. l. 14, g. 16, 18 i 20.

„Bajka" — „Zmierzch bogów" — włoski, kol. l. 18, g. 15 i 18. „Zawieszeni na drzewie" — francuski, kol. g. 21.

Niedziela — „Zamek z bajki" — NRD, kol. l. 7, g. 12. „Bitwa o Anglię" — ang. pan. kol. l. 14, g. 16 i 18.30. „Zawieszeni na drzewie" — g. 21.

„Robotnik" — „Mc Masters" — USA, kol. l. 16, g. 17.15 i 19.30.

Niedziela — „Mc Masters" — g. 15.15, 17.15 i 19.30.

„Skałka" — „Zwariowany weekend" — francuski, pan. kol. l. 11, g. 16, 18 i 20.

Niedziela — „Bajka o mrozie czarodzieju" — ZSRR, kol. dub. l. 7, g. 12. „Zwariowany weekend" — g. 16, 18 i 20.

„Armatury" — w niedzielę — zestaw bajek kol. l. 7, g. 15. „Wódz Indian Tecumseh" — NRD, pan. kol. l. 11, g. 16.15 i 18.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

DYŻURNE APTEKI: nr 1, ul. Buczka 37/39, i nr 107, ul. Sienkiewicza 15

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 464-30, Kielce—Teren 430-63, Pogotowie wodno - kanalizacyjne 508-11, Poczt informacja o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-41, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe KSM 414-02, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie telewizyjne 477-98, Pogotowie cieplne czynne od godz. 7 do 15, tel 478-92, od godz 15 do 23 — tel. 440-31, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 23 — telefon 457-89, Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel. 481-80.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-48, ul. Planty 437-11, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-39.

Radom

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Opapi" — St. Grochowiaka — godz. 19.

KINA

„Bałtyk" — „Ojciec chrzestny" — USA, kol. l. 18, g. 15.45 i 19.

„Przyjaźń" — „Zbrodnia jest zbrodnią" — francuski, kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Niedziela — zestaw bajek pol. kol. l. 7, g. 11. „Zbrodnia jest zbrodnią" — g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Przygody Robinsona Kruzoe" — ZSRR, pan. kol. l. 7, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Niedziela — „Czarodziej Fablio" — francuski, kol. dub. l. 11, g. 13. „Przygody Robinsona Kruzoe" — g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Sobota Grażyny A" — polski, kol. l. 14, g. 12.30 i 13.30. „Tylko dla orłów" — ang. pan. kol. l. 14, g. 9.30, 15.30 i 18.30.

Niedziela — „Dom wampirów" — ang. kol. l. 14, g. 10, 13.15 i 15.30. „Samolub" — i inne bajki pol. kol. l. 7, g. 12. „Krajobraz po bitwie" — polski, kol. l. 16, g. 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Dziewczyna szuka szczęścia" — ang. kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

Niedziela — „Kajtek" i inne bajki pol. l. 7, g. 11. „Dziewczyna szuka szczęścia" — g. 16 18 i 20.

„Mewa" — „Dzielny wojak Rosolino" — jug. pan. kol. l. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Niedziela — „Władca gór" — ZSRR, pan. kol. dub. l. 7, g. 11. „Dzielny wojak Rosolino" — g. 15.30, 17.30 i 19.30.

DYŻURNE APTEKI: nr 15, pl. Konstytucji 5, nr 10 pl. Zwycięstwa 7

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Komandosi" — włoski, pan. kol. l. 16, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

Niedziela — „Cyrk bez granic" — rum. kol. l. 11, g. 11. „Rzym" — włoski, kol. l. 18, g. 15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Godzina pąsowej róży" — polski, pan. l. 14, g. 15.30. „Bunt na „Bounty" — USA, pan. kol. l. 14, g. 17.

Niedziela — „Awantura o Basię" — polski, l. 7, g. 11. „Bunt na „Bounty" — g. 16 i 19.

„Metalowiec" — „Królowe Dzikiego Zachodu" — francuski, kol. l. 14, g. 17 i 19.

Niedziela — zestaw bajek pol. g. 11. „Królowe Dzikiego Zachodu" — g. 17. i 19.

„Związkowiec" — „Czyż nie dobija się koni' — USA, pan. kol. l. 16, g. 17. W niedzielę — godz. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 111, ul. 1 Maja 65

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Złotorogi jeleń" — ZSRR, pan. kol. l. 7, g. 15. „Rzym" — włoski, kol. l. 18, g. 17 i 19.10.

Niedziela — zestaw bajek — pol. kol. g. 11. „Złotorogi jeleń" — g. 15. „Ewa chce spać" — polski, l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — „Morgiana" — CSRS, kol. l. 16, g. 17 i 19.15.

Niedziela — „W królestwie Ducha Gór" — jug. kol. l. 11, g. 11. „Morgiana" — g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 114, ul. Żeromskiego 35

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Janosik" — polski, kol. l. 7, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Niedziela — „Skrzydła Października" — ZSRR, kol. l. 14, g. 11, „Janosik" — g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Anna tysiąca dni" — ang. pan. kol. l. 16, g. 16 i 18.

Niedziela — „Cudowna lampa Aladyna" — francuski, kol. l. 7, g. 10.30. „Anna tysiąca dni" — g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Nie będę cię kochać" — polski, kol. l. 14, g. 17 i 19.

Niedziela — zestaw bajek pol. kol. l. 9, g. 10.30. „Dziewica i Cygan" — ang. kol. l. 16, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 69, ul. Polna 84.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 15-73 i 37-92.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin, czynione w ostatniej chwili, redakcja nie odpowiada.

RADIO

Sobota

PROGRAM I

14.00 Wyścig Pokoju — transm. z IV etapu 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 WP 14.35 Beat z Polski 15.00 WP 15.15 Muzyka i poezja 16.00 WP 16.15 WP — zakończenie IV etapu w Zielonej Górze 16.45 Podróże muzyczne po kraju 17.00 Radio-kurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Kronika muzyczna 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje 19.45 Kupić nie kupić, posłuchać warto 20.00 Program z dywanikiem 21.05 Od J. Garland do L. Minelli 21.30 Kronika sportowa 21.43 Orkiestra F. Valdra 22.15 Orkiestra R. Daviesa 22.30 Dyskoteka 0.10—2.55 Program nocny z Białegostoku.

PROGRAM II

14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 „Przerwa" — reportaż 14.35 Muzyka kompozytorów słowackich 15.00 Dla dziewcząt i chłopców 15.40 Zespół Pieśni i Tańca „Sluk" 16.00 Czata — mag. wojskowy 16.15 Z oper inspirowanych dramatami Szekspira 18.20 Terminarz muzyczny (O. Nicolai) 18.30 Echa dnia 18.40 Radiolatarnia, czyli przewodnik popularnonaukowy 19.00 Kwartet D. Brubecka 19.30 „Matysiakowie" 20.00 Ze świata opery 20.30 Notatnik kulturalny 20.40 Kącik starej płyty 21.00 Wesoły kramik 21.15 Śpiewa fiński chór „Tapiola" 21.50 Wiadomości sportowe 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki 22.30 Zespół „Dziewiątka" 23.00 Miniatury muzyczne 23.40 W lirycznym nastroju — śpiewa „Partita".

PROGRAM III

15.05 Program dnia 15.10 Roczniki polskiej piosenki 15.30 60 minut na godzinę 16.30 DDT czyli jazz-band z Finlandii 17.15 Mój magnetofon 17.50 Prosimy częściej — J. Kobuszewski 18.00 Polski jazz: monografie płytowe 18.45 C. Ph. E. Bach: II Sinfonia B-dur 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Śmierć Kierykowa" — rep. 20.15 Nowy śpiewnik J. Baez 20.40 Premiery „Supraphonu" i „Pantonu" 21.10 Fotopiastukon: Terayama i inni. 21.34 Na estradzie L. Ferre 21.50 Opera tygodnia: P. Czajkowski: „Dama pikowa" 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — K. Gott 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne 23.00 Słowiki, bzy i wiersze 23.05 Spotkanie z B. Streisand 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa D. Ross.

PROGRAM LOKALNY

16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 Audycja SKP 17.00 Koncert życzeń 17.40 „Marian" — gawęda A. Czaplickiego 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Nowe piosenki polskie.

Niedziela

PROGRAM I

7.15 Polska Kapela 7.30 Moskwa z melodią i piosenką 8.15 Przekrój muzyczny tygodnia 8.45 Wyścig Pokoju — transm. z V etapu 8.50 Po jednej piosence 9.15 Magazyn wojskowy 9.45 WP 9.50 Non stop instrumentalny 10.05 Teatr dla dzieci mł. „Dokąd płyną obłoki" — słuch. 10.25 Piosenka miesiąca 10.50 WP 11.00 Melodie rozrywkowe 12.20 WP — zakończenie V etapu w Gorzowie Wielkopolskim 12.45 Melodie rozrywkowe 13.00 Wizerunki ludzi myślących: prof. K. Kuratowski 13.30 Zespoły i kapele ludowe 14.00 Recital z pauzą — A. Dąbrowski 14.30 „W Jezioranach" 15.00 Koncert życzeń 16.00 Wyścig Pokoju — transm. z VI etapu 16.10 Teatr PR: „Opowieści Etezkie" — słuch. 16.53 Melodie rozrywkowe 17.00 WP 17.05 Spotkania Studia Młodych 17.30 WP — zakończenie VI etapu w Szczecinie 18.08 Rewia rozrywkowa 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.15 Zielony karnawał 20.40 Spotkania z pisarzem — T. Borowski 21.00 Zielony karnawał 21.30 Radiovariete 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 23.20 Tańczymy do północy 0.10—2.55 Program nocny z Kielc.

PROGRAM II

7.45 W rannych pantoflach 8.45 „A w niedzielę, we święto" 9.00 Amor skołatany — mag. 9.30 Schumann: III Sonata a-moll na skrzypce i fortepian (1853) 10.00 Nowości „Polskich Nagrań" 10.30 Znaki czasu: Listy do starościny wyszogrodzkiej 11.00 Rozgłośnia Harcerska 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.05 Felieton muzyczny 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 Teatr dla dzieci i młodz. „Obraz przywołany" — rep. lit. 16.00 J. Sibelius: Koncert d-moll op. 47 na skrzypce i ork. 16.30 Koncert chopinowski 17.30 Muzyczny kalejdoskop 18.00 Nagrania polskiej muzyki ludowej 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 Teatr PR „Uciecz ka Felka Okonia" — słuch. 20.10 W hiszpańskim stylu 21.00 Wojsko, strategia, obronność 21.15 Gwiazdy scen operowych — M. Horne 21.50 B. Marcello: Introdukcja, Aria i Presto 22.00 Lokalne wiadomości sportowe 22.10 V. Rabas — gra na słynnych organach kościoła św. Mikołaja w Pradze 22.30 Zespół „Dziewiątka" 23.00 B. Smetana: Kwartet smyczkowy e-moll „Z mojego życia" 23.35 C. Debussy: Tryptyk symfoniczny „Morze"

PROGRAM III

9.55 Program dnia 10.00 W. Karolak poleca... 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe 12.05 Teatr PR: „Wojna i dyplomacja" (I): „Układ Sikorski—Majski" — słuch. 12.30 Między „Bobino" a „Olympią" 13.00 Tydzień na UKF 13.15 Przeboje z nowych płyt 14.30 P. Sarasate: Fantazja na tematy z opery „Carmen" Bizeta 14.45 Za kierownicą 15.10 Gra i śpiewa zespół „Nektar" 15.30 „Malutka zadra" — rep. 15.50 Sylwetka piosenkarki — N. Urbankova 16.15 Wszystko o kocie 16.35 Śpiewa B. White 16.45 U źródeł samby 17.15 Mój magnetofon 17.40 Teatr PR: „Aura" — słuch. 18.20 R. Kirk śpiewa przeboje 18.30 Mini-max 19.05 Wiersze śpiewane T. Śliwiaka 19.20 Lektury, lektury 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.10 A. Rubinstein w Carnegie Hall (1961) 21.05 „Któż ma bronić Księżyca" 21.25 Pocztówka dźwiękowa z Iranu 21.50 Opera tygodnia P. Czajkowski: „Dama pikowa" 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — K. Gott 22.20 Wieczory z Montaignem (III) 22.35 „Spokojny ogień" (R. Flack) 23.00 Słowiki, bzy i wiersze 23.05 Malcolm i Menuhin grają sonaty Bacha 23.25 „Tarkus" — zespołu „Emerson Lake and 23.50—24.00 Na dobranoc soliści teatru „Romen".

PROGRAM LOKA

9.30 Poranek z... konk twórcami pisma „Młod w oprac. J. Goca 12.25 informacyjny 17.00 „ premia tygodnia" — w Gana 22.00 Lokalne w sportowe.

TELEWIZ

Sobota

PROGRAM I

15.10 — TV Informator W
15.50 — XXVII Kolarski zakończenie 4 Poznań — Ziel
17.00 — Dziennik TV
17.10 — Dla dzieci: „Sp filmem".
18.00 — „Szare na złote"
18.25 — „Portugalia 74" wrót w metropol
18.45 — „Godzina Orfe mag. muz. (kolor)
19.20 — Dobranoc
19.30 — Monitor (kolor)
20.20 — „Waterloo" — film fab. (kolor)
22.30 — Dziennik TV (k
22.50 — Wiad. sport. i kr
23.05 — Teatr rozrywki: sylkowski — „W dzinny".

PROGRAM II

16.30 — Sprawozd. z mec (Szczecin) — Go brze)
18.15 — Telewizyjny kon czen
18.50 — „Pelikany" — I dok. ser. rum.
19.20 — Dobranoc
19.30 — Monitor
20.20 — „W tanecznym — pr. TV NRD
21.00 — Koncert Wielk Symf. PRiTV
22.00 — 24 godziny
22.10 — „Zamorskie przy film czech.
22.25 — „Dziennik młod zeństwa" — film skiej

Niedziela

PROGRAM I

TV Technikum

6.55 — Chemia — (10)
7.25 — Uprawa roślin —
8.00 — Dziennik TV (ko
8.15 — Gra Kapela Feli zanowskiego.
9.00 — Dla młodych wid leranek
10.30 — Ex libris — now
10.40 — „Hajstra — bocz nego lasu" — fil klu: „Przyroda
11.15 — „Kiangyang-Kish czy Góra Nar film dok.
12.15 — Studio muz. rozr
12.50 — „My-74" — tele udziałem drużyn Lublina i Rzes
14.05 — Dla dzieci: „Ka zza morza" — w
14.50 — Nie tylko dla p
15.20 — Piórkiem i węg
15.45 — Losowanie Toto-L
16.00 — Dziennik TV (ko
16.15 — XXVII Kolarski zakończenie 5 et dzyrzec — Gorz da indywidualna ofaz 6 etapu Go
18.10 — Refleksje obywat
18.25 — Tele—Echo (kolor Szczecin.
19.15 — Dobranoc.
19.30 — Dziennik TV
20.20 — „Odyseja" — odc rialu włoskiego
21.15 — Samochód dla go
22.05 — Informacyjny m
22.50 — Samochód dla

PROGRAM II

14.10 — Gra zespół „Old
14.30 — Bitwy, kampanie, cy: Zwycięski
15.00 — Dla mł. widzów: zabawa" — pro NRD
16.00 — „Motywy" — m krajów socjalistyc
16.30 — Uciechy, żarty
17.15 — Świat, obyczaje,
17.45 — Koncert operowy „Aidy" Verdiego
18.35 — Zapisane w pam dymy wracali
19.15 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (ko
20.20 — Scena Monodram
21.15 — Ekran wspomnień ny nadziei" — polski

Poniedziałek

TV Technikum

12.45 — Matematyka —
13.25 — Hodowla zwierząt

http://sbc.wbp.kielce.pl

dmo nieurodzaju

ąda do spichrzy Skandynawii

Katastrofalna usza w Szwecji

ugotowała susza wiosenna oje się coraz bardziej we ki rolnictwu szwedzkie- eszcza w południowo- hnej części kraju. Jeśli u najbliższych dni nie e deszcz, zbiory będą w ku o co najmniej milion nejsze, twierdzą eksperci rolnictwa.

Brak deszczu w ciągu najbliższego tygodnia może spowodować to, że zbiory zbóż jarych z hektara zmniejszą się przeciętnie o 1 tonę.

W tym czasie szwedzki „Wicherek" nie zapowiada większych deszczów w tym najbardziej suszą dotkniętym rejonie Szwecji.

Jak podaje prasa szwedzka, szczególnie katastrofalne są skutki suszy na wyspie Gotlandia, nawiedzanej ostatnio przez sztormy piaskowe. Silne wiatry unoszą w powietrze kultywowaną warstwę ziemi, zostawiając czysty piasek. Są to najsilniejsze od 20 lat burze piaskowe. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że poziom wód gruntowych jest bardzo niski.

W mieście Visby na Gotlandii opady deszczu w kwietniu wynosiły 1 milimetr. Gotlandia należy do najbardziej rozwiniętych rejonów rolniczych w Szwecji.

Silne sztormy wiejące na Bałtyku zabierają ziemię uprawną, a wraz z nią nadzieję na dobre plony.

Podobnie ma się sytuacja w prowincji Oestergoetland w środkowej Szwecji. Rejon ten obejmujący 220 tysięcy hektarów ziemi uprawnej uchodzący za jeden ze spichlerzy zbożowych Szwecji w tym roku da najwyżej połowę normalnej produkcji zbożowej.

Profesor Lambert Wiklander z Uppsali jest zdania, że jeśli w ciągu najbliższych 10 dni nie będzie deszczu, tegoroczne plony będą co najmniej o milion ton mniejsze niż normalnie, gdy zbiory rolnictwa szwedzkiego wynoszą 8 milionów ton. Może to oznaczać stratę ponad miliarda koron szwedzkich (około 300 milionów dolarów). **(Interpress)**

ba ofiar

strofy w Andach

ąż sporna

RIO DE JANEIRO PAP. ...nskie ministerstwo spraw ...nych podało oficjalnie ...ar śmiertelnych ogrom- ...nięcia się ziemi, które ...ało zasypanie licznych ... w Andach w centralnym ...ubiegłym miesiącu. Liczbę ...określono na ok. 400 za- ... Jednakże uchodźcy z ...awiedzonych katastrofą ..., że pod zwałami ziemi ...musiało ponieść ponad ...

...jezioro, jakie utworzy- ...wskutek przegrodzenia ska ...ta rzeki Mantaro — ...ma odprowadzenia zbie- ...wody; specjaliści oba- ..., że naturalna tama mo- ...trzymać naporu wody. ...wówczas do zalania ...ożonych w dolnym biegu

kłcze gniazda

eksport

...HI PAP. W minionym roku ... Birmy pojawiła się nowa ... jaskółcze gniazda, które ...szerokie zastosowanie w far- ..., a także w procesie przy- ...niektórych wytwornych po- ...dniej kuchni. Jeden kilo- ...czych gniazd kosztuje po- ...dolarów.

KAIR. Przebywający w Izraelu amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger, spotka się dziś wieczorem z politykami tego kraju, kontynuując rozmowy w sprawie rozdzielenia wojsk Syrii i Izraela na froncie golańskim.

DELHI. Laos obchodzi dziś 27 rocznicę uchwalenia konstytucji. Jest to zarazem święto narodowe tego kraju.

BELGRAD. W Nowym Sadzie (Wojwodina) odbywają się 41 Międzynarodowe Targi Rolne. Uczestniczy w nich 1.500 wystawców z Jugosławii i 34 innych krajów. Polska jest tradycyjnym uczestnikiem tej imprezy targowej.

agencje informują:

BUKARESZT. Na zaproszenie I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB, Todora Żiwkowa, dziś przybywa do Bułgarii z przyjacielską dwudniową wizytą sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii, Nicolae Ceausescu.

DELHI. Premier Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto, opuścił dziś Islamabad udając się z 4-dniową wizytą do ChRL.

OSLO. Północne rejony Norwegii nawiedziło w tych dniach dość silne trzęsienie ziemi, które na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. Epicentrum wstrząsów znajdowało się nieco na południe od wyspy And.

Pierwsza sesja Komitetu Specjalnego d.s. Światowej Konferencji Rozbrojeniowej

11.V. NOWY JORK PAP. W dniu 10 maja br. zakończyła się w Nowym Jorku pierwsza sesja Komitetu Specjalnego ds. Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. W toku debaty uzgodniono szereg spraw organizacyjnych i załatwiono sprawy proceduralne, co pozwoli komitetowi przystąpić podczas następnych sesji do prac merytorycznych, związanych z przygotowaniem Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Większość państw w Komitecie Specjalnym wyraziła pogląd, iż wszystkie mocarstwa nuklearne winny wziąć udział w pracach przygotowawczych do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. Dotychczas w pracach komitetu udział biorą: Francja, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

Rezolucja 28 sesji ONZ w sprawie zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej zaleca wszystkim mocarstwom nuklearnym wzięcie udziału w pracach Komitetu Specjalnego, przygotowującego konferencję. Komitet Specjalny jednomyślnie upoważnił przewodniczącego komitetu, ambasadora Hoveydę do przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej na temat współudziału tych państw w pracach komitetu.

Komitet Specjalny zwrócił się również do sekretarza generalnego ONZ o przygotowanie dokumentów, zawierających poglądy i stanowiska państw w sprawie zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Zabierając głos w debacie, stały przedstawiciel Polski w ONZ, ambasador **Eugeniusz Kułaga**, podkreślił znaczenie, jakie Polska przywiązuje do umocnienia pozytywnych tendencji w życiu międzynarodowym. Tendencje odprężeniowe w świecie — oświadczył przedstawiciel Polski — poparte wysiłkami rozbrojeniowymi, ułatwiłyby w sposób zasadniczy rozwiązywanie problemów ekonomicznych i społecznych w świecie, na które zwróciła uwagę VI specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Posiedzenie Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Prezydium Rządu zaaprobowało przygotowane przez ministra rolnictwa propozycje, które przewidują podjęcie środków zmierzających do pełnego i efektywnego wykorzystania gruntów rolnych. Wykonując kolejne punkty przyjętego na XII plenum KC PZPR i zatwierdzonego przez Sejm rządowego programu podwyżek płac i poprawy warunków socjalnych ludności, Prezydium Rządu powzięło uchwałę, przygotowaną w porozumieniu z CRZZ, w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w przemysłach ceramiki budowlanej, betonów i izolacji budowlanej. Nowe zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w tych przemysłach obowiązywać będą od 1 lipca br. Przewidują one podwyższenie płac, zwiększenie stałej części płacy w ogólnym zarobku pracowników tych branż, a także zniesienie podatku od wynagrodzeń oraz składki emerytalnej.

Prezydium Rządu przyjęło również uchwałę w sprawie pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach zastępczych. Postanowiono podwyższyć z dniem 1 stycznia 1975 r. miesięczną stawkę materialnej pomocy państwa z 750 do 1000 zł na każde dziecko. Jednocześnie przyjęto zasadę, że dzieci te będą korzystać bezpłatnie ze żłobków i przedszkoli. Istotne znaczenie ma również jednoznaczne określenie, że rodziny zastępcze tworzone np. przez dziadków wychowywanego dziecka lub rodzeństwo mają prawo do pomocy ze strony państwa.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie powierzenia ministrowi handlu wewnętrznego i usług koordynacji szerokiej sfery odpłatnych usług dla ludności. Powzięto też decyzję o utworzeniu Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Piracki napad na statek norweski

11.V. OSLO PAP. Jak informuje dziennik „Aftenposten", na redzie portu w Singapurze banda piratów morskich podpłynęła w nocy na dużej dżonce do norweskiego tankowca „Siljestad" o wyporności 152.000 ton. Kilku członków bandy wdarło się na pokład statku, odszukało kabinę kapitana Kjelda Simonsena i po wyważeniu drzwi napadło na niego, żądając, pod groźbą użycia sztyletu, wydania kasy okrętowej. Kapitan Simonsen odmówił, a wówczas jeden z napastników zadał mu kilka ciosów krótkim mieczem, rozcinając policzek i przedramię. Wołanie rannego o ratunek usłyszeli członkowie załogi, którzy pospieszyli z pomocą. Słysząc nadbiegającą pomoc, trzech piratów rzuciło się do ucieczki, mimo wysiłków marynarzy nie udało się ujać żadnego z napastników. Rany odniesione przez kapitana Simonsena okazały się na szczęście niegroźne.

„My—74" z udziałem kielczan na antenie TV

W ramach teleturnieju „My — 74", w lutym br. reprezentacja młodzieży Kieleczczyzny spotkała się z zespołami województwa rzeszowskiego i lubelskiego, by zaprezentować dorobek swego regionu, popisać się wiedzą, umiejętnościami, dowcipem i piosenką. Efekt ich występu, w tym także niespodziewany wynik, można będzie usłyszeć i zobaczyć na srebrnym ekranie jutro, tj. 12 bm. o godz. 12.50 w programie pierwszym. Zachęcamy do obejrzenia!

(JaS)

...dzienność tworzy przyszłość

...CZENIE ZE STR. 1

...podstawy tych komi- ...ba zużyć, bagatelka, ...ów sześc. betonu. ...zaawansowane są pra ...wznoszeniu obiektów z ...gospodarki materiałowej ...wej, zaczęto już także ...pod fundamenty zbior- ...mogenizacyjnych. ...nie chce tutaj powtórzyć ...doświadczeń innych ...cementowych. Kierow- ...wy w Ożarowie, inż. B. ...wski zanim „zainstalo- ...na swoim placu bu- ...ść uważnie zapoznał ...darzeniami w Mało- ...Potrzebna to była lek- ...ka z niej sporo prak- ...wniosków. Przyjęto mia- ...m.in. zasadę, że naj- ...prócz zaplecza socjalno- ...nego, potrzebnego na ...budowy, trzeba całkowicie ...teren, by w okresie o- ...koncentracji ludzi i ...zapewnić spokojny i roz- ...robót, a następnie ...obiekty najwyższe oraz ...wymagające długotrwa- ...

...odstępstwo od tego ...ego reżimu może ...liwe następstwa. Zbyt późne uzbrojenie terenu mogłoby np. utrudniać pracę dźwigów i innych maszyn, a nieterminowe wznoszenie wysokich obiektów stanowić zagrożenie dla pracujących w pobliżu innych ekip. W Ożarowie będzie się budować wysokie obiekty zanim w ich najbliższe sąsiedztwo wejdą inne brygady. **(S)**

Meteoryt, kometa czy...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

do Wojciechowic, by wyjaśnić „skąd się to wzięło". Pierwsze kroki kierujemy do szkoły, gdzie uprzejmy dyrektor pokazuje nam worek odłamków rzekomego meteorytu. Dowiadujemy się tu, że nikt nie widział spadającego przedmiotu, nie było żadnego huku i drgań skorupy ziemskiej.

W pobliżu miejsca, gdzie rzekomo miał spaść meteoryt spotykamy właścicielkę pola p. Dudę, która przedstawia nam stan faktyczny. Otóż podczas uprawy pola pod buraki cukrowe córka napotkała w pobliżu słupa wysokiego napięcia twardą skorupę ziemi. Kilkanaście dni później opowiedziała o tym fakcie dzieciom, które zaczęły kopać w pobliżu słupa i wydobyły z ziemi tworzywo podobne do szlaki pozostałej po produkcji szkła. Na miejscu znaleziska nie było śladu leja, który musiałby powstać, gdyby tajemniczy przedmiot przybył na ziemię z atmosfery lub stratosfery.

Do końca zagadkę wyjaśniają geolodzy. Otóż ich zdaniem, koło słupa miało miejsce niezwykle silne wyładowanie atmosferyczne. Napięcie rzędu kilku milionów woltów spowodowało spalenie i stopienie lessowej ziemi, która — jak wiadomo — zawiera duży procent krzemionki. Stąd powstała szlaka. Wyładowanie atmosferyczne mogło mieć miejsce w roku ubiegłym, lub nawet w okresie zimy, względnie z początkiem tegorocznej wiosny.

Tyle fakty. Na prośbę p. Dudy zwracamy się z apelem do turystów i ciekawskich, by nie udawali się na pole, gdzie rzekomo miał spaść meteoryt i nie niszczyli zasiewów, gdyż naprawdę nie ma tam nic ciekawego do obejrzenia. Ci, co pragną obejrzeć „meteoryt" niech udadzą się do szkoły w Wojciechowicach, gdzie zachowały się fragmenty znaleziska.

Tak więc z ogromnego huku — nie pozostało nawet małego huczku. (wet)

W nocy i rano

● W Chruścicach, w powiecie pińczowskim Roman Głąb jadąc na motocyklu WSK nie zachował ostrożności przy wymijaniu grupy pieszych. Na skutek tego potrącił Józefa Szymanowskiego. Motocyklista i pieszy doznali niegroźnych obrażeń ciała.

● Na ulicy Chęcińskiej w Kielcach, Wiesław Palonka kierując „fiatem", wymusił pierwszeństwo przejazdu i w wyniku tego zderzył się z jadącym na rowerze Janem Nogajem. Rowerzysta doznał ogólnych obrażeń ciała.

● W Czekarzowicach, w powiecie lipskim, z nie ustalonych przyczyn spłonął dom, dwie stodoły i dwie obory należące do Henryka Barnika i Józefa Magierowskiego. Straty sięgają 60 tys. zł.

http://sbc.wbp.kielce.pl

W·B·P
27 COURSE DE LA PAIX 1974

Przed kolarzami trzy etapy w ciągu dwóch dni

19-letni Hartnick z NRD triumfuje w Poznaniu

Tadeusz Mytnik wiceliderem

Efektownym zwycięstwem najmłodszego uczestnika XXVII Wyścigu Pokoju, reprezentanta NRD — **Hansa Joachima Hartnicka** zakończył się trzeci etap, prowadzący z Torunia do Poznania, długości 150 km. Uciekł on z 9-osobowej czołówki na ulicach Poznania i po solowej jeździe jako pierwszy zameldował się na mecie, wyprzedzając o cztery sekundy Czechosłowaka **Labusa** i **Lichaczewa**. Na czwartej pozycji finiszował **Tadeusz Mytnik**, a ponieważ czołowa grupa uzyskała 40 sekund przewagi nad następną, triumfator pierwszego etapu awansował w ogólnej klasyfikacji wyścigu na pozycję wicelidera.

Zespołowo błękitne koszulki obronili kolarze **ZSRR**, a **Polacy** spadli na trzecie miejsce za **Czechosłowaków**. Różnice są jednak minimalne i każdy następny etap może przynieść kolejne zmiany w klasyfikacjach.

W sobotę i niedzielę kolarze rozegrają trzy etapy. W sobotę, 11 bm. odbędzie się czwarty etap z Poznania do Zielonej Góry, długości 126 km. Lotne finisze znajdują się w Wolsztynie (66 km) i Sulechowie (105 km). Pierwsi zawodnicy spodziewani są w Zielonej Górze około godz. 16.30.

W niedzielę przed południem rozegrany zostanie drugi i ostatni w tegorocznym wyścigu etap jazdy indywidualnej na czas. Kolarze pokonają dystans 48,5 km z Międzyrzecza do Gorzowa, Tego samego dnia wyruszą po południu na trasę szóstego etapu z Gorzowa do Szczecina, długości 106 km. W etapie „prawdy" start pierwszego kolarza nastąpi o godz. 8.30, a ostatni kolarz na mecie w Gorzowie spodziewany jest około godz. 12.45. Na szóstym etapie z Gorzowa do Szczecina, znajdują się kolejne lotne finisze: w Lipianach (39 km) i Pyrzycach (57 km). Przyjazd zawodników na metę w Szczecinie spodziewany jest około godz. 17.55.

MÓWILI NA MECIE

◎ **AAVO PIKKUUS:** „Znowu przebiłem gumę przed metą. Omal nie straciłem koszulki lidera. Kto wie, czy pech nie odebrał mi szansy wygrania czułem się bowiem wspaniale i trenerzy aż mnie hamowali, kiedy zbyt często prowadziłem stawkę."

◎ **TADEUSZ MYTNIK:** „Gdyby nie pechowa utrata rytmu przed stadionem na pewno z większym skutkiem walczyłbym o „medalowe" pozycje na stadionie w Poznaniu. No cóż, nie udało się, ale nie rezygnuję z walki o żółtą koszulkę lidera."

◎ **TRENER WOJCIECH WALKIEWICZ:** „Do Zielonej Góry również nasi powinni jechać spokojnie. Nastawiamy się na indywidualną jazdę na czas. Najgroźniejsi nasi rywale nie błyszczą w jeździe z indywidualnego startu i uważam, że sytuacja jest dobra."

WYŚCIG W PR i TV

Dziś, tj. w sobotę Polskie Radio nadawać będzie pięciominutowe meldunki z trasy o godz. 14, 14.30, 15 i 16, a o godz. 16.15 rozpocznie się transmisja non stop z zakończenia czwartego etapu. Kronika WP o godz. 21.30.

W niedzielę meldunki z przebiegu jazdy indywidualnej na czas nadawane będą o godz. 8.45, 9.45, 10.50 i 11,30, a o godz. 12.20 rozpocznie się relacja z zakończenia piątego etapu. Natomiast meldunki z trasy szóstego etapu nadane zostaną o godz. 16 i 17, a o godz. 19.15 rozpocznie się sprawozdanie z zakończenia etapu.

Przebieg walki na czwartym etapie obserwować będziemy w TV w sobotę od godz. 15.30. Kronika WP o godz. 22.50. W niedzielę o godz. 16.15 przekazane zostaną z taśmy filmowej fragmenty walki na piątym etapie (jazda indywidualna na czas), a o godz. 16.45 rozpocznie się transmisja z trasy i zakończenia szóstego etapu. Niedzielna kronika WP nadana zostanie o godz. 22.05.

Wyniki

PO TRZECH ETAPACH

INDYWIDUALNIE

1.	Pikkuus ZSRR	7.09.42
2.	MYTNIK	— 0.19
3.	Diers NRD	— 0.28
4.	Bartonicek CSRS	— 0.30
5.	Hartnick NRD	— 0.36
6.	Lichaczew ZSRR	— 0.45
7.	Gorełow ZSRR	— 0.48
8.	Matousek CSRS	— 0.59
9.	Labus CSRS	— 1.00
10.	KACZMAREK	— 1.03
11.	Schiffner NRD	— 1.18
12.	Van Helvoirt Hol.	— 1.20
13.	Bobekow Bułgaria	— 1.20
14.	Henke CSRS	— 1.21
15.	Czusow ZSRR	— 1.22
20.	BRZEŹNY	— 1.30
26.	KRĘCZYŃSKI	— 1.46
28.	KOWALSKI	— 1.48
29.	SZOZDA	— 1.51

ZESPOŁOWO

1.	ZSRR	21.30,26
2.	CSRS	— 0.10
3.	POLSKA	— 0.13
4.	NRD	— 0.48
5.	Bułgaria	— 3.49
6.	Holandia	— 4.17

NAJAKTYWNIEJSI

1.	Pikkuus ZSRR	— 8 pkt.
2.	Lichaczew ZSRR	— 5 pkt.
	Smit Holandia	— 5 pkt.
	Van Helwoirt Holandia	— 5 pkt.
5.	KRĘCZYŃSKI	— 3 pkt.
	Lalouette Francja	— 3 pkt.
	Marquette Fr.	— 3 pkt.

Star gra w Katowicach

Do sześciu razy sztuka?

Piłkarze **Staru Starachowice** i **GKS Katowice** już pięciokrotnie walczyli między sobą o mistrzowskie punkty w II lidze. W sobotę o godz. 17 w Katowicach zmierzą się po raz szósty. Dotychczasowy bilans ligowych pojedynków jest bardzo korzystny dla naszego zespołu. **Star nie przegrał bowiem jeszcze z katowickimi górnikami, odnosząc nad nimi cztery zwycięstwa i jedno spotkanie remisując!** Czyż by więc piłkarze GKS mieli jakiś kompleks Staru? Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, zwłaszcza że obecnie naszej drużynie bardzo potrzebne są punkty.

Starachowiczanie mimo trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli po porażkach z AKS Niwka i Tychami, nie zamierzają rezygnować z walki o ligowy byt. Być może w sobotnim meczu wystąpi już **Eugeniusz Bieda**, co oznaczałoby duże wzmocnienie linii defensywnych drużyny FSC. **(paw)**

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 8 maja 1974 r. stwierdzono: 27 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po 67.241 zł, 4031 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 675 zł, 99.364 rozwiązania z 3 trafieniami — wygrane po 45 zł.

15—16 czerwca w Kielcach

Wojewódzka Olimpiada Szkolna imprezą naszych nadziei

Generalnym przeglądem naszego zaplecza i wielką imprezą sportową będzie **WOJEWÓDZKA OLIMPIADA SZKOLNA.** Wezmą w niej udział uczennice i uczniowie szkół podstawowych i średnich.

Wielkie nadzieje w tych młodych ludziach wobec kompletnej stagnacji sportu wyczynowego na Kielecczyźnie. Być może spośród 1400 uczestników imprezy wyłonią się talenty będące zastrzykiem świeżej krwi dla sekcji i klubów.

Zawody sportowe Wojewódzkiej Olimpiady Szkolnej zostaną rozegrane na obiektach Kielc w dniach 15—16 czerwca. Na nowo otwartym z tej okazji stadionie międzyszkolnym odbędą się pokazy gimnastyczne. Program przewiduje start młodych sportowców w 11 konkurencjach indywidualnych i zespołowych.

Przygotowania organizatorów — Kuratorium i Szkolnego Związku Sportowego oraz Wojewódzkiej Federacji Sportu i Wydziału KFiT Urzędu Wojewódzkiego są w pełnym toku. Pracują wszystkie komisje przy czym najwięcej obowiązków — opracowanie programów dla poszczególnych dyscyplin sportu i konkurencji, z minutowym programem zawodów włącznie — spoczywa na komisji sportowo-technicznej.

Podczas olimpiady prowadzone będzie współzawodnictwo między reprezentacjami poszczególnych powiatów, a także na najbardziej usportowioną szkołę. Triumfatorzy poszczególnych konkurencji otrzymają tytuły mistrzów olimpiady, a w przeli[illegible] podstawowych także [illegible] mistrzów województw[illegible]ków. Jak przystało na [illegible]skie zmagania, zwycię[illegible] korowani zostaną [illegible] srebrnymi i brązowy[illegible]lami.

Wojewódzka Olimpi[illegible] na zapowiada się w[illegible] wielkie święto młodz[illegible]towej Kielecczyzny.

Ryszard Szurkowski najszybszy na ulicach Wrocławia

20 tysięcy widzów obser[illegible] Wrocławiu nocne kryteri[illegible] z udziałem mistrzów świata [illegible]da Szurkowskiego i Janusza [illegible]kowskiego. W ulicznym wy[illegible] również udział czołowy zo[illegible]sowiec — Anatol Starkow. [illegible] liczącej 63 km szosowy [illegible]ta — R. Szurkowski wykaz[illegible]tą formę. Na 13 okrążeni[illegible]wał on ucieczkę, pociągn[illegible]bą trzech zawodników, [illegible]stępnie „zgubił" na przed[illegible]krążeniu i samotnie prz[illegible]mety. Na drugim miejscu [illegible] się torowy mistrz świata [illegible]bastian — Janusz Kierzkow[illegible] był Witkowski, a czwa[illegible] Starkow zajął dopiero 15 [illegible]

Sportowcy 30-lecia

39 medali w kolekcji Jerzego Tracza

To już dla mnie reguła spotkań z byłymi mistrzami pływania. Rozmowa szybko omija sprawy własnych osiągnięć, a zostaje skierowana na ogólniejsze problemy sportu pływackiego w Polsce. Pada przy tego rodzaju okazjach wiele własnych opinii, utyskiwań na brak basenów i niedostateczny poziom szkolenia młodzieży. Pływanie to szalenie trudna dyscyplina — podkreślają zgodnie wszyscy. Na barki młodej dziewczyny czy chłopaka, a nawet dziecka nakłada się całą masę obowiązków i wielki reżim treningowy. Podejrzewam, że z perspektywy lat i własnych doświadczeń, dawni doskonali pływacy obserwując nawet te wielkie krajowe talenty, chyba nie bardzo wierzą w ich światowe sukcesy. Z nimi też wiązano olbrzymie nadzieje. Wkładali maksimum wysiłku w trening, a jednak nie wyszło...

„Nigdy nie idealizowałem sportu — powiedział na wstępie naszego spotkania JERZY TRACZ. — W pewnym, krótkim okresie sądziłem, że to właśnie mnie uda się wedrzeć do grona najlepszych. Było to tuż przed Olimpiadą w 1960 roku. Na zawodach w Mińsku przepłynąłem 400 metrów stylem dowolnym w czasie 4.32,4 i wynik ten dawał mi wysokie miejsce w tabeli najlepszych w Europie. Niestety, w Rzymie było dużo gorzej. Zrozumiałem, że na treningach i mniejszych zawodach trzeba pływać o wiele szybciej, by startując z dużym obciążeniem psychicznym, np. na olimpiadzie, osiągnąć przyzwoity rezultat".

Wielokrotny mistrz Polski — **Jerzy Tracz** rozpoczął uprawiać pływanie w Ostrowcu, początkowo w MKS, potem w KSZO. Pierwszym trenerem był **Mieczysław Kieres.** W okresie studiów i później opiekowali się nim trenerzy — **Zbigniew Kuciewicz i Jerzy Preiler.** Jako obiecujący junior trafił do szkoły sportowej i wyczynowego ośrodka przy AWF w Warszawie. Po zdaniu matury wstąpił na Wydział Leśnictwa SGGW. Niestety, przygotowania olimpijskie nie pozwoliły na podjęcie studiów. Było to w karierze **Jerzego Tracza** jedyne odstępstwo od nauki na koszt sportu.

Pewien zawód, jaki przyniósł mu start olimpijski (19 miejsce na 400 m st. dow. z czasem ponad 4.38) spowodował, że od tego momentu zaczął traktować sport nieco inaczej: tylko jako przyjemność i wielką przygodę życiową. Dziś z satysfakcją mówi o korzyściach, jakie dały mu te walory uprawiania sportu. Poznanie i zwiedzenie całej Europy, niemożliwe w innych warunkach, **J. Tracz** ceni sobie najwyżej.

W latach 1959—60 częste były kontakty naszych pływaków z Francuzami. Polacy wielokrotnie wygrywali. **J. Tracz** na wspólnych zawodach wygrywał z późniejszym mistrzem Europy i świata — **Gottwalesem.** Udanie zadebiutował też w reprezentacji seniorów w Szwecji. Polska ekipa wygrała z gospodarzami, a nasz pływak był uczestnikiem zwycięskiej sztafety 4×200 m. Te ostatnie wspomnienia budzą dość przykre refleksje. Po kilku latach Szwedzi byli mistrzami Europy. Polskie pływanie pozostało w miejscu...

Brak selekcji jest zdaniem mego rozmówcy główną przyczyną słabości tej dyscypliny. W Warszawie, czy w innych większych ośrodkach tylko niewielka część dzieci trafia na baseny, aby przejść choćby tylko kurs nauki pływania. Wiele potencjalnych talentów w ogóle nie trafia na pływalnie. Warunki w tychże dla [illegible]nia sportu są więcej niż [illegible] zaplecza i silnie chlorowa[illegible] odstraszają. Szkoda, bo wa[illegible]wania są ogromne. Tok ho[illegible]go rozwoju organizmu nie [illegible] żadna dyscyplina sportowa.

Jerzy Tracz skończył w 19[illegible] Wydział Prawa na Uniwersy[illegible]znańskim. Podczas studiów [illegible] AZS, natomiast w piłkę wo[illegible] w Olimpii Poznań. Aplikację [illegible] w Szczecinie i występował [illegible]scowej Arkonii. Po powrocie [illegible]szawy, przez dwa sezony by[illegible]kiem drużyny waterpolowej [illegible] Tracz dwukrotnie reprezento[illegible]wy Polski na mistrzostwach [illegible] w Budapeszcie i Lipsku. Rez[illegible] były najlepsze: w drugiej [illegible] konkurentów. Największą [illegible] sprawił **J. Traczowi** tytuł mi[illegible]ski na 200 m stylem dowol[illegible] czas zawodów w 1959 roku [illegible]miu. Zdobyte w wieku 16 [illegible] dwuletniej pracy treningowej [illegible]stwo, było radosnym zaskoc[illegible] nadzieją na przyszłość.

Różnie później bywało, [illegible] we spojrzenie naszego olim[illegible] na życiową przeszłość pozwa[illegible] zdobyć ciekawy zawód, a [illegible] zaczerpnąć to, co najlepsze.

Jerzy Tracz, który od roku [illegible] stał czynnego uprawiania spo[illegible] był w swej karierze 39 razy [illegible] dali, w tym 16 złotych. Ta [illegible]święca swój czas obowiązkow[illegible] go w jednym z warszawskich [illegible] wychowywaniu siedmioletniego [illegible] ja oraz wędkarstwu. A więc [illegible] wy kontakt z wodą został [illegible]ny...

ANDRZ[illegible]

http://sbc.wbp.kielce.pl